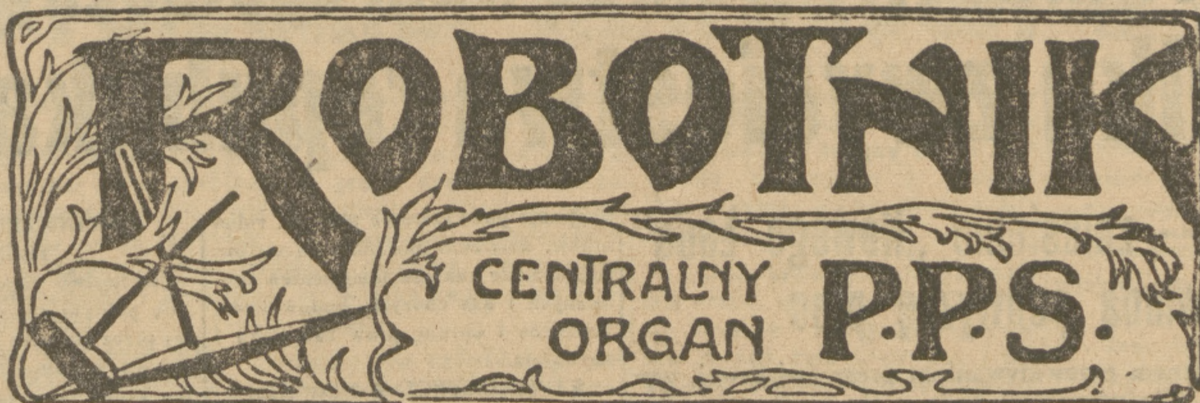
Dziś 8 stron — WARSZAWA, PIĄTEK 8 LISTOPADA 1946 R. (A) — **Cena numeru 3 złote**

Nr. 307 (707) — ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.75-61

Edward Osóbka-Morawski
Przewodniczący CKW PPS

W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Kiedy z okazji świąt narodowych naszych zaprzyjaźnionych państw kierujemy do ich rządów i narodów słowa pozdrowień i naszych życzeń, to wśród tych świąt i tych narodów są pewne święta, które są nam specjalnie bliskie i pewne narody, dla których słowa naszego pozdrowienia i naszych życzeń są specjalnie szczere i gorące.

Gdy składamy na przykład narodom Czechosłowacji życzenia w dniu ich święta narodowego, to myślimy jednocześnie o konieczności szczerej przyjaźni i współpracy z tym państwem, w imię dobra naszej wspólnej sprawy.

Gdy przesyłamy życzenia narodom Jugosławii, to jednocześnie kraj ten nasuwa nam wspomnienia z tak niedawnej przeszłości, kiedy to zarówno tam, jak i u nas trwała bezkompromisowa, ofiarna i jakże podobna walka z okupantem niemieckim.

Gdy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej obchodzą swoje święto narodowe, jest ono nam także bliskie przez fakt, że w walce o wolność i niepodległość tego kraju walczyli również nasi bohaterzy narodowi — Tadesz Kościuszko i Kazimierz Pułaski.

Ale z liczby wszystkich świąt narodowych jest nam — Polakom, zwłaszcza nam Polakom-rewolucjonistom specjalnie drogie i bliskie — święto Październikowej Rewolucji.

Dla nas sens Rewolucji Październikowej wyraża się w dwóch wielkich kwestiach: narodowej i społecznej.

Rewolucja Październikowa stanęła na stanowisku pełnej niepodległości wszystkich narodów, które ujarzmiła przedtem carska Rosja. A w liczbie ujarzmionych przez Rosję carską narodów znajdowała się również Polska. Gdyby w Rosji w 1917 roku nie było rewolucji, gdyby nie był rozpadł się wtedy carat rosyjski, nawet rezultat Wielkiej Wojny 1914—1918 roku nie byłby nam przyniósł pełnej wolności i niepodległości. Nie byłoby niepodległej Polski, ale jakieś państwo autonomiczne pod berłem carów rosyjskich. Taki byłby przecież sens zwycięstwa również jednego z wielkich mocarstw koalicji przeciw państwom centralnym — Rosji.

Rewolucja rosyjska była więc bardzo na rękę również Narodowi Polskiemu, leżała w interesie polskiej racji stanu. Święto rewolucji rosyjskiej z naszego narodowego punktu widzenia, z punktu widzenia Niepodległości Polski jest więc naszym bliskim świętem.

Ale niemniej Rewolucja Październikowa ma wielkie znaczenie dla świata pracy w ogóle, dla postępu, dla wielkich reform społecznych w świecie. Żyjemy w okresie potrzeby i dokonywania wielkich reform społeczno-gospodarczych. Ktoś te reformy na świecie musiał zacząć, wypróbować, eksperymentować. Rewolucja Październikowa i jej skutki — to wielka szkoła gigantycznych reform społeczno-gospodarczych, z doświadczenia których korzystać może cały świat, możemy korzystać i my wszyscy. A przecież doświadczenia i eksperymenty kosztują bardzo wiele. Naród Radziecki włożył wiele doświadczeń w tę naukę, z której korzystamy wszyscy, i za to winniśmy mu wielką wdzięczność.

Rewolucja Październikowa przekształciła państwo z kraju zacofania gospodarczego i kulturalnego za czasów carskich, w kraj uprzemysłowiony, w kraj upowszechnienia oświaty i kultury, w mocarstwo światowe, które w drugiej wojnie światowej państw demokratycznych z faszystowskimi odegrało główną rolę.



I tu znowu interes Polski i polska racja stanu zbiegała się z racją stanu ZSRR. Siła ZSRR i jego zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami była polską racją stanu, była siłą i zwycięstwem również naszego narodu.

Kiedyś, z Rosją carską mieliśmy diametralnie sprzeczne interesy i toczyliśmy z nią, jako naród, nieubłaganą walkę. Z tej długowiecznej walki wyrosło między naszymi narodami dużo niechęci i uprzedzeń, a historia tej walki zanotowała wiele wspólnych krzywd. Ale sprzeczność interesów między naszymi narodami ustała z chwilą obalenia caratu i automatycznie jednej z jego politycznych tez — uciskania innych narodów. Nowa, rewolucyjna Rosja i jej wielcy twórcy LENIN i STALIN stanęli bez żadnych zastrzeżeń na stanowisku pełnego prawa samostanowienia narodów o swoim losie. Z tą chwilą winien był ustać długotrwały między nami spór i sprzeczne interesy.

Wprawdzie możliwość rozpoczęcia tej nowej ery w życiu naszych narodów uniemożliwił na lat dwadzieścia Józef Piłsudski i jego następcy w okresie naszej drugiej niepodległości, ale dziś z tym większą jasnością i większym zrozumieniem, bo okupionym wielkimi błędami i wielkimi ofiarami, wkroczyły nasze narody na drogę bliskiej współpracy i przyjaźni.

Dziś w Polsce poza szaleńcami politycznymi i zdrajcami narodu nikt nie kwestionuje już potrzeby i konieczności bliskiej współpracy i przyjaźni polsko-radzieckiej, a każdy rozsądny polityk widzi w tym sojuszu głęboką polską rację stanu.

Dziś, gdy po wielkich zmaganiach dziejowych Polska wróciła w swoje dawne granice nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem, w których to granicach była kiedyś państwem silnym i bogatym — główną rękojmią naszego pokoju, naszych granic i naszej niepodległości na trwałe jest i pozostanie, oby na zawsze, sojusz i przyjaźń polsko-radziecka.

W 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej pozdrawiamy serdecznie Naród Radziecki i jego Wielkiego Przywódcę Generalissimusa STALINA i życzymy Im w imieniu Narodu Polskiego wielkich zwycięstw w odbudowie swego tak strasznie zniszczonego przez wojnę kraju, oraz dalszych sukcesów dyplomatycznych nad utrwaleniem pokoju światowego i szczęśliwego współżycia wszystkich demokratycznych narodów świata, w czym tak bardzo i Polska jest zainteresowana.

Nowych 156 członków
zwerbował tow. Ruciński dla PPS



156 członków do [illegible] Socjalistycznej zwerbował tow. Ruciński Józef.

W okresie terroru sanacyjnego nie załamywał się, wierząc, że zwycięży nasza Sprawa. Za czasów okupacji niemieckiej jeden z pierwszych stanął do walki o Niepodległość i Socjalizm w szeregach bojowników PPS. Jedynym jego pragnieniem było stać się godnym kontynuatorem bojowników z 1905 r.

Dziś prowadzi wytężoną akcję werbunkową uważając tę akcję za dalszy ciąg swej pracy i walki o sprawiedliwość społeczną o Polskę świata pracy.

Tow. Ruciński, składając meldunek o ilości zwerbowanych przez siebie członków w Stołecznym Komitecie oświadczył:

„Ideały głoszone przez PPS choćjaż stare, są nadal wyrazem dążeń świata pracy. Szerokie masy coraz lepiej rozumieją, że jesteśmy ich awangardą w dążeniu do uzyskania pełni należnych im praw".

Życzenia polskie
w rocznicę rewolucji październikowej

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika.

Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ZSRR — Generalissimusa Stalina.

W dniu Święta Państwowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, przesyłamy Panu, a w osobie Pana wszystkim Narodom Radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Narodu Polskiego.

Wspaniałe zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem, które wyzwoliło narody Europy, a w tej liczbie i Naród Polski i przywróciło całej ludzkości wiarę w triumf sprawiedliwości i postępu, zawdzięczać należy w ogromnej mierze niezłomnemu bohaterstwu narodów radzieckich i ich niewyczerpanej mocy.

Naród polski, który złożył w tej wojnie olbrzymią daninę krwi i cierpień, nie szczędzi własnych wysiłków w dążeniu do trwałego pokoju i zabezpieczenia swych granic, wiążąc swe nadzieje w pierwszym rzędzie ze sprzymierzonymi bratnimi narodami Związku Radzieckiego. Narody Radzieckie bohaterstwem swej pracy nad odbudową Kraju i wytrwałością w walce o pokój, dodają otuchy wszystkim narodom miłującym pokój.

Wspólnie przelana krew w walce z najazdem niemieckim, wspólne wysiłki nad utrwaleniem pokoju i udaremnieniem wszelkiej agresji stanowią granitową podstawę wiecznej przyjaźni między naszymi narodami.

W dniu Święta Państwowego, Święta Narodów ZSRR, życzymy Wam szczęścia i pomyślności oraz dalszych sukcesów w Waszej twórczej pracy.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Premier Rządu Jedności Narodowej
(—) EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

Marszałek Polski
(—) MICHAŁ ROLA-ŻYMIERSKI

Do Generalissimusa Stalina
Polska Partia Socjalistyczna

W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, Polska Partia Socjalistyczna przesyła na Wasze ręce gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia Państwu Radzieckiemu i ludowi pracującemu Związku Radzieckiego, budującemu swym rewolucyjnym wysiłkiem oparcie dla mas ludowych całego świata, sojusz z Ludową Polską, pokój, wolność i dobrobyt.

Niech żyje Wielka Rewolucja Październikowa!
Niech żyje Związek Radziecki!
Niech żyje sojusz polsko - radziecki!
Niech żyje Polska Ludowa, prawdziwy sojusznik Związku Radzieckiego!

SEKRETARZ GENERALNY
Centralnego Komitetu Wykonawczego
Polskiej Partii Socjalistycznej
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Wielka Rewolucja Rosyjska

Dwie były rewolucje w czasach nowożytnych, które tworzyły nowe okresy historyczne w życiu narodów: WIELKA REWOLUCJA FRANCUSKA I WIELKA REWOLUCJA ROSYJSKA.

Pierwsza — dokonana została rękami Francuzów, druga rękami narodów zamieszkujących rozległe tereny dawnego Cesarstwa Rosyjskiego; OBYDWIE przygotowane były ideologicznie pracą teoretyków i ideologów całego świata, OBYDWIE wywarły olbrzymi wpływ na rozwój cywilizacji w skali ogólnoludzkiej, OBYDWIE zwalczane były z największą zaciekłością przez całe międzynarodowe wstecznictwo.

Wielka Rewolucja Francuska obalając rządy feudalne wprowadziła na arenę historii mieszczaństwo, ogłosiła formalną równość wszystkich obywateli wobec prawa i stała się kuźnią nowego, wówczas jeszcze prężnego i twórczego systemu gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Wielka Rewolucja Rosyjska odebrała sztandar postępu przeżytemu już mieszczaństwu oddając go PROLETARIATOWI; obaliła kapitalizm, pojęcie RÓWNOŚCI pogłębiła i rozszerzyła, stosując je nie tylko w odniesieniu do spraw politycznych, ale i do podstawowych dziedzin życia społecznego: do stosunków gospodarczych i społecznych.

Na gruzach dawnego Imperium Carów powstało pierwsze w dziejach świata państwo robotników i chłopów, które przystąpiło PRAKTYCZNIE do budowy ustroju GOSPODARKI PLANOWEJ opartej o społeczną własność środków produkcji. Kraj Rad stał się wielkim laboratorium nowego systemu życia społecznego: SOCJALIZMU.

*

Wielka Rewolucja Francuska i Wielka Rewolucja Rosyjska odbyły się W OGNIU WALKI, naród francuski i narody zamieszkujące dawną Rosję okupiły nowy okres dziejowy MORZEM KRWI.

Ta krew i wstrząsy, zawsze tak gwałtowne, jak gwałtowny jest opór gasnących klas — umożliwiły innym narodom BARDZIEJ ŁAGODNE PRZEJŚCIE DO NOWYCH FORM ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Kiedy w październiku Rady robotników, chłopów i żołnierzy brały pod przewodem Lenina i Stalina władzę W SWOJE RĘCE, Rosja była najbardziej zacofanym państwem na świecie.

Rządy radzieckie musiały nie tylko uspołecznić przemysł, ALE GO W OGÓLE ZBUDOWAĆ, wprowadzić nowoczesną kulturę rolną, zorganizować miliony szkół, a jednocześnie stoczyć zwycięską wojnę z Wranglem, Denikinem, Judeniczem, wspieranymi przez całe światowe wstecznictwo.

Trzeba było w błyskawicznym tempie — bez kredytów, bez kapitałów zmontować fabryki zbrojeniowe, produkować tylko częściowo dla celów konsumcji, a W PIERWSZYM RZĘDZIE DLA GROMADZENIA SIŁ, niezbędnych do obrony przed zewnętrzną interwencją. Narody radzieckie musiały się wyrzec wielu bezpośrednich owoców GIGANTYCZNYCH OSIĄGNIĘĆ GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ po to, by móc później zwyciężyć Hitlera i UWOLNIĆ ŚWIAT OD FASZYZMU.

Dziś Związek Radziecki jest POTĘGĄ i militarną i gospodarczą. Po zwycięstwie nad analfabetyzmem podnosi coraz bardziej — w tempie nieznanym w dziejach kulturę najszerszych mas, którą od pierwszej chwili otoczył najżywszą opieką. Uspołeczniony system gospodarki, mimo wszystkie trudności, wynikające z wiekowych zaniedbań Rosji i fatalnego spadku caratu —

NA OCZACH ŚWIATA ZDAŁ SWÓJ HISTORYCZNY EGZAMIN.

*

DLA NAS SOCJALISTÓW Rewolucja Październikowa oznacza nowy okres dziejów: pierwsze praktyczne zastosowanie socjalistycznych teorii uspołecznionej gospodarki i objęcie władzy przez proletariat. Z doświadczeń narodów radzieckich czerpią nauki w zastosowaniu do KONKRETNYCH WARUNKÓW swoich krajów, struktury psychologicznej i własnych dróg rozwojowych swoich narodów — ruchy robotnicze całego świata.

*

DLA NAS POLAKÓW Rewolucja Październikowa łączy się z jeszcze jednym kapitalnym momentem.

Oto jednym z PIERWSZYCH AKTÓW PAŃSTWOWYCH władzy radzieckiej było proklamowanie prawa narodu polskiego, gnębionego tak okrutnie przez carat, do pełnej NIEPODLEGŁOŚCI.

W ten sposób narody radzieckie WYCIĄGNĘŁY RĘKĘ DO ZGODY I PRZYJAŹNI Z NARODEM POLSKIM. Przyjaźń tę odrzucił Piłsudski, opanowany szlacheckim majakiem „marszu na wschód".

Zaciążyło to fatalnie na całej polityce polskiej w okresie drugiej niepodległości; ZEMŚCIŁO SIĘ TO W SPOSÓB WIDOCZNY DLA CAŁEGO NARODU w tragicznym wrześniu 1939 roku.

Braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, zadzierzgnięte we wspólnym marszu aż po Berlin stało się CEMENTEM sojuszu zawartego w imieniu obydwu narodów między rządem odrodzonej demokratycznej Polski a rządem Związku Radzieckiego. Praktyka życia sojusz ten i przyjaźń umocniła w szerokich masach społeczeństwa i wyrównała zastarzałe urazy, niechęci i uprzedzenia z okresu carskiego ucisku.

*

W 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej naród polski przesyła narodom Związku Radzieckiego najlepsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć

W PRACY DLA SWEJ WIELKIEJ OJCZYZNY,
W PRACY DLA POSTĘPU,
W PRACY DLA POKOJU.

RAFAŁ PRAGA

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA

Dnia 8 listopada rozpoczyna się w Bournemouth (Anglia) międzynarodowa konferencja socjalistyczna. Jak wiadomo, pierwsza taka konferencja po wojnie odbyła się w maju rb w Clacton-on Sea, także w Anglii. Wówczas zapadła uchwała zwołania następnej konferencji w listopadzie rb W konferencji wezmą udział wszystkie partie socjalistyczne Europy z wyłączeniem socjalistów niemieckich. Niemiecka partia social - demokratyczna wykazywała wielką chęć do udziału w międzynarodowym spotkaniu socjalistycznym, lecz stanowcze stanowisko w tej sprawie socjalistów polskich, czeskich itd. przekreśliło te zamiary.

Tak samo, jak na pierwszej konferencji w Clacton on Sea i tym razem na porządku dziennym nie stoi sprawa utworzenia Międzynarodówki Socjalistycznej.

Delegacja Polskiej Partii Socjalistycznej już wyjechała do Anglii, by wziąć udział w konferencji.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 7 listopada.

Robotnicza krew

Wczoraj robotnicy Krakowa a wraz z nimi robotnicy całego kraju przypomnieli sobie smutną datę — wtorek dnia 6 listopada 1923 roku, tzw. krwawy wtorek krakowski. Dnia tego na ulicach Krakowa polała się robotnicza krew w wyniku starcia strajkujących robotników z policją i wojskiem, wezwanym przez władze przeciwko robotnikom. 18 zabitych robotników, 14 zabitych żołnierzy i oficerów, ponad 130 rannych robotników i żołnierzy — taki był tragiczny bilans „krwawego wtorku".

Strajk robotników krakowskich, równoczesny ze strajkami w innych miastach Polski, wybuchł na tle wyjątkowo ciężkiej sytuacji świata pracy w 1923 roku. Choć już było 5 lat po wojnie, w kraju szalała inflacja, zarobki robotników nie miały prawie żadnej wartości, nędza i głód wyczerpały ich cierpliwość. Zamiast szukać gospodarczych środków zaradczych celem przezwyciężenia kryzysu, ówczesny rząd, znany pod nazwą koalicji „Chjeno-Piasta" (endecja, chadecja i „Piast"), skierował przeciwko robotnikom lufy karabinów.

Krew robotnicza, przelana przed 23 laty, scementowała proletariat polski, obudziła świadomość klasową i wskazała drogę walki. Dziś, gdy robotnicy wespół z chłopami objęli władzę w Polsce, gdy robotnicy nie muszą strajkować dla osiągnięcia swoich słusznych postulatów, gdy wojsko i milicja są częścią składową obozu demokratycznego, gdy nie do pomyślenia są wypadki, podobne do „krwawego wtorku" w Krakowie, — chylimy nasze socjalistyczne sztandary w czci dla robotników, poległych w walce z klasowym wrogiem.

Milion dolarów

W Belgii odbył się ostatnio zjazd przedstawicieli uchodźctwa polskiego z Zachodniej Europy. Przybyły delegacje z Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, Szwecji itd. Wygłoszono szereg referatów, przeprowadzono dyskusję, powzięto różne uchwały i przyjęto deklarację ideową.

Nie będąc w Brukseli, gdzie ten oryginalny zjazd się odbył, domyślamy się jednak, jaki był jego przebieg i wiemy jak jego uczestnicy spod znaku „Światowego Związku Polaków" w Londynie zohydzali w swych wystąpieniach obecną rzeczywistość polską.

Gościem na tym zjeździe był smutnej sławy „prezes" Rozmarek z Kongresu Polonii Amerykańskiej. Ten obywatel amerykański, znany ze swego proniemieckiego nastawienia, wygłosił na zjeździe wielkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Tych, co myślą inaczej niż my musimy ostatecznie zniszczyć. Na ten cel nie będziemy skąpić ani pracy, ani kosztów. Daliśmy już na tę walkę milion dolarów, a gdy trzeba będzie — damy drugi, bo dolar nie gra roli".

Wiemy, że u kapitalistów z Kongresu Polonii Amerykańskiej „dolar nie gra roli", że mają oni dość dolarów, by prowadzić swą jawnie faszystowską, antypolską kampanię. Wiemy równie dobrze, jak bardzo by się milion dolarów przydał w kraju, choćby na żłobki lub lecznice dla chorych dzieci. Nie łudzimy się jednak wcale, że nasze argumenty przekonają Rozmarka i jego otoczenie. Nie chodzi im wcale o Polskę, lecz o osiągnięcie swych reakcyjnych celów. Dlatego gotowi oni są „zniszczyć tych wszystkich, co myślą inaczej" niż oni, choćby to miało być kosztem Polski i polskości.

USA wkroczyły w okres walk społecznych w wyniku zwycięstwa republikanów

Republikanie — zniesienie „Nowego Ładu"
Wallace zapowiada podwyżkę płac

Wbrew pierwotnym przewidywaniom prasy światowej, wyniki wyborów w St. Zjednoczonych będą miały bardzo poważne konsekwencje dla życia wewnętrznego USA.

Postępowi politycy partii demokratycznej zamierzają stworzyć blok demokratycznych kongresmenów pod hasłem szeroko zakrojonych reform społecznych.

Natomiast zwycięscy republikanie szykują się do ostatecznego zlikwidowania rooseveltowskiego „Nowego Ładu". Zapowiadają bez osłonek, wielką ofensywę na swobody przysługujące związkom zawodowym, obniżenie podatków dla kapitalistów i zniesienie wszelkiej kontroli nad trustami.

NOWY JORK (PAP). Wallace zapowiedział, że natychmiast po wyborach przystąpi do walki o stworzenie postępowej platformy w zakresie polityki zagranicznej w partii demokratycznej, na której ciąży obecnie wpływ republikanów, wywierany przez Vandenberga. Wallace wypowiedział się za koniecznością modyfikacji systemu kapitalistycznego w kierunku udostępnienia wszelkich dóbr najszerszym masom ludności.

Współzawodnictwo między systemami panującymi w Zw. Radzieckim i St. Zjednoczonych nie jest i nie po-

Inny postępowy demokrata, sen Pepper oświadczył w przemówieniach wygłoszonych w ramach zebrań przedwyborczych, że stworzy w kongresie komitet postępowych kongresmanów w celu zrealizowania programu amerykańskich postępowców. Program ten obejmuje podwyższenie płac dla robotników, ustalenie minimum zarobków, rozszerzenie zakresu ubezpieczeń społecznych i kas chorych, budownictwo społeczne i obronę praw człowieka i obywatela.

KAPITALISTYCZNY PROGRAM REPUBLIKANÓW

NOWY JORK (SAP). Partia republikańska postanowiła przedstawić szeroki program ustawodawczy, żądający obniżenia podatków, zniesienia kontroli cen oraz zniesienia większej części pełnomocnictw, udzielonych demokratycznym prezydentom w przeciągu ostatnich 14 lat.

Przewodniczący republikańskiego klubu w Senacie Taft obiecał całkowite zniesienie kontroli cen i wysokości zarobków z dniem 1 kwietnia 1947. Republikanin Knuts oświadczył, że podatki mogą być obniżone o 20 proc. winno być wragie.

Republikanie obiecują podtrzymywanie ONZ oraz przeprowadzenie dochodzenia w sprawie liczby i rozciągłości tajnych układów, o których naród amerykański nic nie wie. Republikanie przeprowadzą również szereg dochodzeń w sprawie działalności demokratycznej administracji w ubiegłych 14 latach.

W IZBIE I SENACIE WIĘKSZOŚĆ REPUBLIKANÓW

NOWY JORK (SAP). W wyborach w St. Zjednoczonych republikanie odnieśli decydujące zwycięstwo. Mimo że obliczenia nie zostały jeszcze zakończone, wszystko wskazuje na to, że będą oni mieli 243 mandaty w nowym Kongresie, a więc więcej, niż potrzeba do osiągnięcia większości.

Republikanie uzyskali również kontrolę w senacie, gdyż będą dysponować 49 mandatami na 96.

W WYBORACH GUBERNATORÓW — RÓWNIEŻ

Herbert Lehman, były demokratyczny gubernator stanu N. Jorku, b. generalny dyrektor UNRRA, kandydat do Senatu — został zwyciężony w wyborach przez republikanina Irvinga Ives.

6 republikanów zostało wybranych na stanowisko gubernatorów w Stanach Nowy Jork, New Jersey, Massachuttess, Maine, Connecticut, Kalifornia.

Według dotychczasowych obliczeń wybranych zostało 19 gubernatorów republikańskich, a 15 demokratycznych.

OGRANICZENIE WŁADZY TRUMANA

Zwycięstwo republikanów wzmocni linię polityki zagranicznej, prowadzonej przez Byrnesa i Vandenberga, lecz wpłynie wydatnie na ograniczenie władzy Trumana w zakresie polityki wewnętrznej.

Republikanie już głoszą klęskę demokratów w wyborach na prezydenta w 1948 roku.

Niektórzy republikanie, jak Nelson, czy Johnston, są zdania, że pomoc ekonomiczna St. Zjednoczonych dla Zw. Radzieckiego jest niezbędna dla odbudowy zniszczeń w ZSRR. Pomoc taka byłaby zalążkiem przyszłych układów ekonomicznych, a wiadomo że zgoda na polu ekonomicznym może przyczynić się do pokojowego współżycia dwu różnych systemów politycznych.

CIO odmówiło zaproszeniu Argentyny

NOWY JORK (PAP). Kongres związków robotników przemysłowych (CIO) odpowiedział odmownie na zaproszenie rządu argentyńskiego wysłania swych przedstawicieli w celu zbadania warunków pracy w Argentynie. Jeden z wiceprezesów kongresu podkreślił, że w Argentynie robotnicy nie mogą swobodnie organizować się.

15 tys. urzędników zastrajkowało w Grecji

LONDYN (PAP). W Grecji telegraf i telefon były przez 24 godziny nieczynne wskutek strajku 75.000 urzędników, domagających się podwyżki płac. Premier Tsaldaris zwrócił się bezskutecznie do strajkujących z apelem, w którym powiedział, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę, że żądania urzędników są usprawiedliwione, prosi jednak, by zaczekali oni do czasu, kiedy Grecja otrzyma pomoc zza granicy.

Nowe dekrety

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw R. P." dekretu o dodatku naukowym od uposażeń.

Rektorzy u tow. Premiera

Tow. premier Osóbka-Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację rady rektorów wyższych uczelni w osobach: rektora Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Pieńkowskiego, rektora Politechniki Warszawskiej — prof. Warchałowskiego i rektora Uniwersytetu Łódzkiego — prof. Kotarbińskiego.

Delegaci przedstawili premierowi postulaty rady rektorów, dotyczące potrzeb nauki i szkół akademickich.

Moskwa w dzień święta październikowego

MOSKWA (PAP). W 29 rocznicę rewolucji październikowej stolica Związku Radzieckiego przyjęła charakter odświętny.

Na Placu Czerwonym, naprzeciw muzeum Lenina, wznoszą się ogromne portrety Lenina i Stalina na tle czerwonych chorągwi. Po obu ich stronach sztandary z godłami 16 republik radzieckich. Nad nimi hasła: „Niech żyje XXIX rocznica rewolucji październikowej!", „Niech żyje partia komunistyczna!". Teatr Wielki zdobią portrety Marxa, Lenina i Stalina. Historyczne muzeum Lenina jest pięknie udekorowane. Domy na ul. Gorkiego, pokryte są barwnymi plakatami i transparentami, wzywającymi społeczeństwo radzieckie do wytężonej pracy i głoszącymi, jakie rezultaty w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego da wykonanie planu 5-letniego. Wszystkie place i długie magistrale są rzęsiście iluminowane. Zbudowano wielkie estrady, na których występować będą pod gołym niebem śpiewacy i muzycy, chóry i orkiestry.

3 dni świętują obywatele radzieccy rocznicę wielkiej rewolucji. Pierwszego dnia odbywają się demonstracje, wieczorem zaś tradycyjne uczty świąteczne.

Uroczysta akademia w Warszawie

W dniu wczorajszym, w udekorowanej barwami polskimi i radzieckimi sali „Roma" odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczysta akademia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

Akademię zagaił wiceminister Kruczkowski, witając premiera, przedstawicieli KRN, wiceprezydenta Barcikowskiego i wiceprezydenta Zambrowskiego oraz ambasadora ZSRR — Lebiediewa.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski.

Tow. Witaszewski omówił szeroko rolę Rewolucji Październikowej, jako źródła postępu.

Kończąc swoje przemówienie, tow. Witaszewski wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć generalissimusa Stalina i narodów słowiańskich.

Obszerny referat o Rewolucji Październikowej wygłosił tow. Stanisław Ryszard Dobrowolski. Mówca podkreślił serdeczny stosunek narodów radzieckich do Polski. Przyjaźń ta mogła być już dawno nawiązana, niestety, rządy przedmajowe nie dopuściły do tego, co spowodowało w konsekwencji tragiczne następstwa. Znaczenie Rewolucji Październikowej przekracza ramy Związku Radzieckiego. Rewolucja Październikowa wywarła olbrzymi wpływ na postęp społeczny w innych krajach.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucje do generalissimusa Stalina i do min. Mołotowa.

Dwie moralności w polityce USA
Ostra krytyka W. Lippmana

NOWY JORK (PAP). Oświadczenie prezydenta Trumana, że St. Zjednoczone zamierzają pozostać w posiadaniu wysp na Pacyfiku, stanowiących uprzednio mandat Ligi Narodów i, że zwrócą się z wnioskiem o wyrażenie zgody przez ONZ, spotkało się z bardzo ostrym atakiem Lippmana w „New York Herald Tribune".

Lippman jest zdania, że St. Zjednoczone mają dwa mierniki moralności: Kartę Atlantycką i Kartę Narodów Zjednoczonych, kiedy w grę wchodzą interesy aliantów i jednostronne decyzje, gdy wchodzi w grę interes St. Zjednoczonych.

Oświadczenie Trumana — pisze Lippman — jest klasycznym przykładem pomieszania pojęć i braku planów w polityce amerykańskiej, prowadzącej do załatwiania sprawy pokoju na raty i kawałkami. Sprawa wysp na Pacyfiku jest jednym z elementów problemu Dalekiego Wschodu i musi być załatwiona na Konferencji Pokojowej, w której wezmą udział St. Zjednoczone, Zw. Radziecki, W. Brytania i Chiny. Ani Biały Dom, ani departament stanu nie może zdobyć się na opracowanie projektu pełnego i obejmującego wszystkie sporne problemy pokoju, ponieważ Truman nie jest zdolny do tego, a Byrnes zajmuje się drobiazgami w rodzaju Triestu czy Bułgarii, zamiast całością pokoju. Waszyngton stał się w tej chwili luźną konfederacją plemion. Każdy uprawia własną politykę zagraniczną, wypowiadając opinię na temat veta i Rady Bezpieczeństwa, jakkolwiek sprawa ta należy do delegacji amerykańskiej w ONZ.

Niepodległość Grecji jest fikcją
Apel greckich partii lewicowych do ONZ o wycofanie wojsk brytyjskich

NOWY JORK (PAP). Polityczne partie greckie, które utworzyły koalicję EAM skierowały na ręce Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, w którym czytamy m. in.:

„Okupacja Grecji przez wojska brytyjskie i wtrącanie się Anglików do spraw wewnętrznych Grecji stworzyły z niepodległości Grecji fikcję. Zgoda rządu greckiego na pobyt wojsk brytyjskich w Grecji nie ma wartości, ponieważ rząd ten utworzony został w wyniku interwencji angielskiej. Konstytucja grecka zawiera zakaz pobytu wojsk cudzoziemskich w Grecji.

Choć wojska brytyjskie nie mają prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne Grecji, to jednak jawnie okazują swe poparcie obecnemu reżimowi w Grecji. Operacje „pacyfikacyjne" są przeprowadzane przez wojsko i żandarmerię na podstawie zezwolenia dowódcy wojsk brytyjskich Dempsey'a. Co więcej, operacje te są przeprowadzane pod kierownictwem gen. Rollingsa, członka brytyjskiej misji wojskowej, oraz Beeckaama członka brytyjskiej misji politycznej.

Memorandum kończy się apelem do Sekretarza Trygve Lie, aby interweniował w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Portret Hitlera
wisiał w siedzibie „Komitetu Góralskiego"
Trzeci dzień procesu w Zakopanem

W trzecim dniu rozprawy przeciwko przywódcom „Goralenvolku" sąd przystąpił do badania świadków.

Pierwszy zeznaje Juliusz Zborowski, dyrektor Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Świadek stwierdza, że górale ani na chwilę nie przestali być dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej. Świadek stwierdza, że zarówno Szatkowski, jak i Wacław Krzeptowski oraz Wieder, jako prezes Związku Rezerwistów, wyrażali swoje krytyczne stanowisko wobec Polski.

Pierwsza wizyta propagandzistów niemieckich w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem miała miejsce w listopadzie 1939 r. Domagano się wówczas od świadka opracowania materiałów w sprawie germańskiego pochodzenia górali. Wskutek odmowy Niemcy zrezygnowali z pomocy nauki polskiej w sprawie udowodnienia społecznej i kulturalnej filiacji góralszczyzny ze światem germańskim. Opracowanie materiałów naukowych polecono dr Szatkowskiemu.

W roku 1939 Niemcy zaczęli urządzać imprezy kulturalne dla górali i wchodzić w bezpośredni kontakt polityczny z przedstawicielami góralszczyzny — głównie z Wacławem Krzeptowskim i Józefem Cukrem. Wiadomość o bytności górali w dniu 7 listopada 1939 r. na Wawelu u „gubernatora" Franka wywołała wielkie oburzenie w Zakopanem. Oburzenie to zostało jeszcze spotęgowane, gdy 12 listopada przybył do Zakopanego „gubernator" Frank i został powitany przez delegację góralską z Wacławem Krzeptowskim na czele.

Wacław Krzeptowski chciał zorganizować w Zakopanem policję góralską i Niemcy skorzystali z jego wysiłków, aby ochotników, którzy zgłosili się do tej policji, wcielić do szeregów SS — czym zresztą Wacław Krzeptowski chwalił się przez radio.

Przechodząc do spraw „związku góralskiego" — świadek stwierdza, że w domu związku górali w Zakopanem wisiał portret Hitlera, a pod nim wykaligrafowany szyld z nazwiskami górali, założycielami związku a to Wacława i Stefana Krzeptowskich, Józefa Cukra, Tadeusza Kęska i innych.

W styczniu 1940 r. przyjechał do Zakopanego szef gestapo i SS Himmler, który był witany uroczyście przez „Komitet Góralski". W rezultacie tej bytności zwolnionych zostało z niewoli niemieckiej około 200 górali.

W roku 1943 Wacław Krzeptowski dąży do utworzenia Legionu Góralskiego SS dla celów wojny z Rosją, lecz już pod koniec tego roku zaczyna się zwijanie chorągiewki i wycofywanie się niektórych działaczy góralskich, jak Szatkowskiego i Krzeptowskiego.

Wiceminister Modzelewski — do ministra Mołotowa
Gratulacje w rocznicę Rewolucji

„Do Pana W. Mołotowa, Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Moskwa.

W dniu Święta Narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu najserdeczniejsze życzenia.

Przyjaźń naszych narodów w czasie wojny rosła w ogniu wspólnej walki przeciwko niemieckim najeźdźcom o wolność i niepodległość naszych krajów. Pokojowa współpraca Polski i Związku Radzieckiego, oparta na wspólnym dążeniu do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju, powszechnego bezpieczeństwa i dobrobytu — przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia tej przyjaźni dla dobra obu naszych narodów.

(—) Z. Modzelewski

Wiceminister Spraw Zagranicznych.

Warszawa, dnia 6 listopada 1946 r.".

Spór o Triest
Wielka Czwórka wysłuchuje opinii zainteresowanych rządów

NOWY JORK (PAP). Byrnes, Mołotow i Bevin oraz zastępujący premiera Bidault Couve de Murville, odbyli posiedzenie na którym delegat Republiki Jugosłowiańskiej Simicz przedstawił stanowisko swego rządu w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej oraz w sprawie Triestu.

Jugosławia gotowa jest do pewnych ustępstw, jeżeli chodzi o terytorium Triestu i o formę ustroju na tym obszarze. Zaproponowała ona zwiększenie terytorium okręgu o mniej więcej 44 km.² to jest o ¼.

JUGOSŁAWIA IDZIE NA USTĘPSTWA

Jugosławia gotowa jest cofnąć swe żądania, aby gubernatorem miasta został Jugosłowianin i zgadza się na wyznaczenie go przez Radę Bezpieczeństwa. Jugosławia wycofa również żądanie co do posiadania swego garnizonu w Trieście. Simicz podkreślił, że są to ustępstwa ostateczne i że Jugosławia nie będzie mogła przyjąć tzw. „linii francuskiej" zaproponowanej na Konferencji paryskiej.

WŁOCHY ŻĄDAJĄ PLEBISCYTU

Delegat Włoch Alberto Tarchiani, oświadczył, że kwestia granicy włosko-jugosłowiańskiej powinna być rozstrzygnięta przez przeprowadzenie plebiscytu na terenach spornych.

Delegat włoski zaznaczył, że jego zdaniem, należy zagwarantować wolność komunikacji między portem Triestu, a przemysłowymi ośrodkami w Austrii, Czechosłowacji, Węgier i innych krajów zainteresowanych.

Tarchiani podkreślił, że gdyby uwzględniono żądania Jugosławii lub przyjęto projekt francuski, wielka ilość Włochów znalazłaby się pod obcym panowaniem i nie posiadała by żadnej gwarancji, że prawa jej będą należycie zabezpieczone.

Jednomyślność mocarstw podstawą ONZ
Ambasador Lange o znaczeniu prawa veta

NOWY JORK (PAP). Liberalny tygodnik amerykański „New Republic" ogłosił artykuł amb. Lange na temat prawa veta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Karta Narodów Zjednoczonych — stwierdza ambasador Lange — daje uprzywilejowaną pozycję pięciu wielkim mocarstwom. Zasada jednomyślności była wielokrotnie krytykowana, jako rzekomo wymierzona przeciwko interesom małych państw. Wydaje się to całkowicie nieuzasadnione, gdyż przeciwnie, gdyby przedstawiciel 140 milionowego narodu miał taki sam głos, co przedstawiciel jednego miliona ludności, stwarzałoby to sytuację faworyzującą małe państwa. Skuteczność organizacji prowadzącej do tego celu wymaga współpracy wielkich mocarstw. Jednomyślność ich jest podstawą, na której się opiera ONZ. Jednomyślność ta mogłaby być zagrożona, gdyby jedno z wielkich mocarstw chciało użyć aparatu ONZ przeciwko drugiemu. Zmiana stosowania prawa veta wytworzyłaby możliwość tworzenia koalicji i mogłaby podkopać egzystencję ONZ.

Eksport czeski przez porty polskie
Pierwszy transport wyruszył z Gdyni

Wczoraj opuścił Polskę przedstawiciel dyrekcji Czechosłowackiego Narodowego Przedsiębiorstwa hutniczego, inż. Mirosław Donek, dyrektor transportu tego przedsiębiorstwa. Inż. Donek bawił w Polsce 2 tygodnie. Odwiedził Warszawę, Gdynię, Gdańsk i Szczecin i badał możliwości importu przez polskie porty surowca dla Czechosłowacji i eksportu wyrobów przemysłu czeskiego.

Przed wyjazdem z Polski inż. Donek oświadczył, że spotkał się tutaj z niezwykle gościnnym przyjęciem i zrozumieniem potrzeb transportowych czechosłowackiego przemysłu. Uważa, że istnieją wszystkie dane do stwierdzenia, że w niedalekiej przyszłości eksport i import wróci na tradycyjne drogi, to znaczy, że będzie się odbywał przez polskie porty, co niewątpliwie przyczyni się do ich ożywienia.

Inż. Donek pokierował w Gdyni pierwszym czeskim powojennym eksportem przez ten port. Statek „Greth" zabrał z portu gdyńskiego 200 ton czeskich wyrobów hutniczych.

Kazimierz Rusinek

Sekretarz Generalny KCZZ

PAŃSTWO ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI



LENIN

Sprawdziły się słowa wielkiego Lenina. Zaprzyjaźniony z polskimi rewolucjonistami, powiedział w dniach październikowej REWOLUCJI: „Wierzę, że w przyszłych bojach klasowych i w przyszłej wojnie ludów o nowy i sprawiedliwy świat polski rewolucjonista i rosyjski walczyć będą w jednym okopie".

— — — — — —

Wspólna była dola i wspólny los ujarzmionych narodów carskiej Rosji. Niewola ekonomiczna była równa niewoli politycznej. Głód mas pracujących na wsi i w mieście był tak wielki jak wielką była sama Rosja. Jedynym sprzymierzeńcem i przyjacielem carów był analfabetyzm i zacofanie kraju niespotykane w żadnym z cywilizowanych państw na świecie.

W kraju brutalnego terroru, okrucieństw pijanego żołdactwa i żandarmerii, zsyłek i codziennych rozstrzeliwań taig Sybiru i katorg Szliselburga — ruch robotniczy dojrzewał i działał w oparciu o specyficzne formy i metody walki. Kartki wyborczej nie znano. Parlamentaryzm był tak obcy klasie robotniczej, jak nieosiągalnym było marzenie zdobycia kawałka białego chleba. We wszystkich państwach zachodnich istniał legalny ruch socjalistyczny, robotnicy wywalczyli prawo zrzeszania się i koalicji, korzystali z prawa strajku, urządzali legalne zebrania i posiadali własną prasę tylko carska Rosja odgrodziła się od Zachodu i zamknęła klasie pracującej drogę do Wolności i Postępu.

I nikt, kto nie znał carskiej Rosji i nie poznał męczeństwa rosyjskiego ludu, nie zrozumie sensu, znaczenia i zdobyczy Październikowej Rewolucji. Do Rzymu prowadzą wszystkie drogi. Do Socjalizmu i przemian społecznych można iść różnymi drogami.

W carskiej Rosji była tylko jedna i tą poszedł proletariat rosyjski. Innego wyboru nie było. Wybór padł na rewolucję i to wszystko, co rewolucja ta przyniosła krajowi i dała klasie pracującej, jest już plonem rewolucyjnego działania i rewolucyjnej MYŚLI.

Puszczone w bieg koło historii nie zwalniało tempa, nie powstrzymało procesu przemian społeczno - gospodarczych, które głosiły hasła rewolucji.

Historia nie jest matematyką. Nie liczono strat materialnych i ofiar bojowników rewolucyjnych. Dramatyczność rewolucji brała swe źródło w rozmiarach nędzy i ucisku, jakie niosło wiekowe panowanie tyranii w tym kraju. Żywioł nienawiści wystąpił w skali równej wyzyskowi jaki w carskiej Rosji stosował wielki kapitał i obszarnictwo.

Powstrzymać pochód rewolucji i ugasić bunt gniewu i zemsty mogły tylko ustępstwa na rzecz klasy pracującej, a władcy wielkiej Rosji nie robili żadnych na nie i odrzucali wszelkie próby pokojowego porozumienia.

O ile w r. 1848 Słowianie a w ich liczbie i Rosja „byli owym mrozem ścinającym kwiaty wiosny ludów, o tyle teraz stali się burzą, która przełamie lody reakcji, burzą, która przyniesie narodom nową, szczęśliwą wiosnę".

„I Rosja - pisze Lenin—która czerpała tyle rewolucyjnej inicjatywy z Zachodu, może teraz stać się dla Zachodu źródłem rewolucyjnej energii".

I stała się. Stała się dlatego, że sprawiedliwym wyrokiem dziejów pokonała wewnętrznego wroga i obroniła się przed zbrojną interwencją państw koalicyjnych.

Rewolucja jest przeciwniczką długich terminów. Wstrzymać tempo — brzmiały historyczne słowa Stalina — to znaczy cofnąć się. Cofających się biją, a my — powiedział Stalin — nie chcemy być bici.

Biła rewolucja. Uderzała we własną i obcą reakcję. Broniła zdobytej władzy, broniła Pokoju przed wojną. Zwycięstwo rosyjskiego proletariatu było natchnieniem i pobudką do zwycięstw proletariatu całego świata. I w tym sensie Rewolucja Październikowa miała znaczenie międzynarodowe.

Po utrwaleniu władzy, po zwycięstwach na frontach wojny domowej, po pokonaniu głodu, przyszedł okres organizacji państwa, przebudowy ustroju, odbudowy gospodarczego i kulturalnego życia.

Państwo zwycięskiej rewolucji zmieniło oblicze Rosji o 180%.

Dokonano olbrzymiego dzieła. Zacofanie ustąpiło miejsca Postępowi. Bezdroża pokryły asfaltowe szlaki komunikacyjne. Pustynne obszary przybrały kształty nowocześnie urządzonych miast. Zelektryfikowano olbrzymie połacie kraju, traktory królują po wsiach, wszędzie, powstają szkoły, szpitale, teatry i domy kultury. Powszechność wiedzy stała się narzędziem postępu cywilizacji i kultury.

To, na co świat kapitalistyczny potrzebował setek lat — rewolucja październikowa wykonała na naszych oczach.

Z dokonanego dzieła mogą być dumni nie tylko twórcy Sowieckiego Państwa Pracy, ale dzieło to dumą napawać musi proletariat całego świata.

W latach niewoli i walk rewolucyjnych wspólne stawialiśmy sobie cele, wspólną była nam Ideologia naukowego Socjalizmu z jednego, marksistowskiego wyrośliśmy korzenia, jednej służyliśmy sprawie. Walcząc z kapitalizmem — walczyliśmy o nowe i lepsze jutro świata. Burząc stary porządek, każdy we własnym kraju stawiał gmach społecznej sprawiedliwości. Jedno nadaliśmy mu imię: SOCJALIZM!

I w walce o Socjalizm, w ostatniej wojnie, jak proroczo przewidział Lenin, znaleźliśmy się w jednym okopie obrońców Demokracji przed faszystowskim wrogiem. Wspólnie przelana krew i wspólne ofiary, nas — proletariatu obu krajów złączyły węzłem braterstwa, a narody podały sobie dłoń na wieczną przyjaźń i wieczną współpracę.

Są pośród nas szaleńcy, którzy mówią: „niechaj lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby zbudzić się miała i utrwalać w demokracji". Są i tacy, którzy powiadają, że „lepiej, niechby Polska leżała na barłogu w niewoli, niż gdyby miała mieć granice takie, a inni jeszcze mówią... owakie". Słowa Adama Mickiewicza wypowiedziane w Księgach Pielgrzymstwa Polskiego nie straciły i dzisiaj na aktualności.

Każda choroba ludzka wymaga i czasu i zabiegów leczniczych zanim pacjent odzyska zdrowie. Rozpoznanie choroby, a mamy świadomość, w jakim stopniu pewna część naszego społeczeństwa cierpi na „uraz psychiczny"-pozwoli nam, przy stosowaniu odpowiednich metod wychowawczych i kształtowaniu opinii na zacieranie różnic dzielących nasze społeczeństwo, różnic — które zrodziło uprzedzenie i wroga propaganda oraz niezrozumienie prawdy o nieodwracalności historii.

Zaczynając od podręczników szkolnych, musimy dotrzeć do każdego zakładu pracy, do naszych uczelni do każdej chaty wiejskiej, do kina i teatru prasy i radia i musimy uczyć prawdy o Polsce współczesnej. Mówiąc o jej narodzinach i wyzwoleniu, o uratowaniu narodu przed śmiercią i wyniszczeniem, powtarzamy to, co powiedział biskup Adamski: „Tylko męstwo wojsk rosyjskich i polskich ocaliło nas od zagłady. Szybkość i męstwo wojsk rosyjskich i polskich, zdolność i zręczność ich wodzów uchroniły wielką część ziem polskich przed zniszczeniem totalnym, a ludność przed zagładą lub straszliwą niewolą. Niechże więc ból z powodu mniejszych krzywd i cierpień nie zamyka oczu na wielką radość wyzwolenia Polski".

Dodajmy: na radość z powodu odzyskania wolności i perspektyw jakie odrodzone Państwo z bogactwem ziem odzyskanych stwarza narodowi w jego historycznym rozwoju. Przetrwamy trudny okres zniszczeń wojennych i braków. Przetrwamy, wzmocnieni wiarą i kierowani rozumem.

...„Jak krew bije w tętnach, jak serce w piersiach uderza, jak myśl w mózgu przepływa, tak w nas żyje Ojczyzna i my żyjemy życiem Wolnej, Demokratycznej i Suwerennej Polski".

Komisja Centralna Związków Zawodowych do pracowników radzieckich w rocznicę rewolucji

Z okazji rocznicy rewolucji październikowej, KCZZ przesłało na ręce Wszechzwiązkowej Centrali Rady Związków Zawodowych w Moskwie depeszę następującej treści:

„W imieniu 3 milionów zorganizowanych pracowników KCZZ przesyła na ręce Wszechzwiązkowej Centrali Zw. Zaw. bratnim narodom radzieckim wyrazy niezłomnej solidarności i głębokiego hołdu dla przywódców wielkiej rewolucji socjalistycznej. Złączeni we wspólnej walce w czasach wojny i pokoju, celem osiągnięcia dobrobytu i wolności dla mas pracujących wszystkich krajów, wyrażamy podziw dla Waszych wysiłków i osiągnięć w walce o pokój i szczęście człowieka.

Niech żyje Wielka Rewolucja Październikowa!

Niech żyje Generalissimus Stalin!

Przewodniczący KCZZ, Witaszewski,

Sekretarz gen. — Rusinek."

Dr Aleksander Galin (Moskwa)

ZSRR w walce o pokój i bezpieczeństwo

Na prośbę redakcji „ROBOTNIKA" znany radziecki historyk dr. Aleksander Galin napisał poniższy artykuł z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

29-ta rocznica wielkiej Rewolucji Październikowej zbiega się z sesją Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na Zgromadzeniu tym Związek Radziecki zajmuje miejsce narówni z innymi wielkimi mocarstwami i jest rzeczą wątpliwą czy znalazłby się poważny polityk, który by sobie wyobraził międzynarodową organizację pokoju i bezpieczeństwa bez wybitnego i czynnego udziału Związku Radzieckiego.

Współpraca między państwem socjalistycznym i krajami kapitalistycznymi stała się faktem. Współpraca ta powstała we wspólnej walce o wolność i niepodległość narodów z wrogiem ludzkości — faszyzmem. Współpraca ta rozwija się w walce o wolność bezpieczeństwo i swobodny rozwój narodów.

BEZ ZSRR

Nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale ludy całego świata okupiły wysoką ceną brak takiej współpracy w przeszłości i odrzucenie radzieckich propozycji bezpieczeństwa zbiorowego. Po Rewolucji Październikowej rząd radziecki, utworzony przez Lenina, wielokrotnie proponował współpracę wielkim i małym mocarstwom. Jednakże zwycięzcy pierwszej wojny światowej uznali za możliwe zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami bez udziału Związku Radzieckiego i stworzyli Ligę Narodów, wymierzoną przeciw ZSRR. Co więcej, ówczesnych przywódców wielkich mocarstw do tego stopnia oślepiła nienawiść do Związku Radzieckiego, że uznali oni za stosowne ponieść znaczne wydatki i wielkie wysiłki, aby drogą interwencji wojskowej okazać pomoc zbankrutowanej klasie rządzącej carskiej Rosji w jej próbach powrotu do władzy i utopienia we krwi ruchu wolnościowego mas ludowych.

INTERWENCJA I BLOKADA

Jednakże inspiratorzy i organizatorzy interwencji ponieśli klęskę, ponieważ nie zrozumieli — zresztą i nie potrafili zrozumieć — do czego zdolne są ludy, dokonywujące rewolucji stosunków społecznych budujące nowy ustrój państwowy i społeczno - ekonomiczny. Nie zrozumieli, jak olbrzymie nowe siły zostały wyzwolone przez ruch rewolucyjny, obejmujący dziesiątki milionów ludzi. Prócz interwencji, kierownicze mocarstwa Europy, Anglia i Francja, zorganizowały finansowo - ekonomiczną blokadę Związku Radzieckiego. Ta polityka również skończyła się fiaskiem. A jednak, nawet wtedy, gdy Anglia i Francja w 1924 roku nawiązały ze Związkiem Radzieckim stosunki dyplomatyczne, reakcyjne elementy tych krajów usiłowały przeprowadzić moralną izolację ZSRR i zmontować potężny blok, celem rozbicia państwa radzieckiego.

PLANY WOJENNE

Przyjście Hitlera do władzy w Niemczech podniosło na duchu koła antyradzieckie. W Anglii, Francji i USA otwarcie rozważano zagadnienie, kiedy i jak ofensywa Niemiec na Zachodzie i Japonii na Dalekim Wschodzie doprowadzi do klęski państwa radzieckiego. Nawet wtedy, gdy Zw. Radziecki, przewidując szybko zbliżającą się wojnę, wstąpił do Ligi Narodów, antyradzieckie plany wojenne były nadal wypracowywane nie tylko w hitlerowskim sztabie generalnym, ale również w kancelariach wojskowo - politycznych Anglii, Francji i innych krajów. Próby, podjęte przez Związek Radziecki w 1939 roku, aby dogadać się z Anglią i Francją i w ten sposób zapobiec wojnie spotkały się ze strony Chamberlaina i Daladier z perfidnym sabotażem. Rządy brytyjski i francuski, które szły na wszelkie ustępstwa wobec Hitlera (Monachium), posłały swe delegacje do Moskwy nie po to, aby się porozumieć, ale po to, aby do porozumienia nie doszło.

Tak więc wskutek ślepej nienawiści do Zw. Radzieckiego reakcyjnych kół Anglii, Francji i ich pobratymców w innych krajach, powstały przesłanki agresji hitlerowskiej, w wyniku czego została przelana krew dziesiątków milionów ludzi na całym świecie. Już w czasie, gdy w Europie rozpoczęła się wojna koła rządzące Francji nie tyle myślały o organizowaniu walki z agresją Hitlera, ile o awanturach wojennych przeciw Zw. Radzieckiemu.

„SŁABOŚĆ" ZSRR

Błyskawiczne zwycięstwa armii hitlerowskiej w Europie zawróciły w słabych głowach kierowników hitlerowskiego rządu i niemieckiego sztabu generalnego. Liczyli oni na to, że uda im się rozprawić ze Zw. Radzieckim równie szybko, jak z Polską, Francją i innymi krajami. Trzeba przyznać, że w błyskawiczne zwycięstwo Niemiec nad Zw. Radzieckim, wierzyli nie tylko wielcy i mali führerzy Niemiec, ale również wielu mężów stanu Anglii i USA. Naczytali się oni w angielskich i amerykańskich gazetach tylu głupich bajek o słabości Związku Radzieckiego iż w końcu uwierzyli w to, w co pragnęli wierzyć, i zawczasu uznali Zw. Radziecki za pobity. Ale historia zakpiła sobie z proroctw i nadziei reakcyjnych polityków. Okazało się, że Zw. Radziecki stał się główną siłą, która rozwaliła hitlerowską maszynę wojenną.

PIĘĆ POMYŁEK

Jeśli podsumujemy 29 lat współistnienia radzieckiego państwa socjalistycznego i państw kapitalistycznych, stwierdzimy, że reakcyjni mężowie stanu wielkich mocarstw w ciągu tego okresu pomylili się co najmniej pięciokrotnie.

1) Pomylili się, sądząc, że Rewolucja Październikowa jest puczem i że rząd, na czele którego stał Lenin będzie istniał tylko kilka tygodni, a w najlepszym razie — kilka miesięcy.

2) Pomylili się sądząc, że wystarczy posłać do Odesy, Archangielska, Baku i na Daleki Wschód trochę angielskich, amerykańskich, francuskich i japońskich oddziałów wojskowych, aby złamać Rosję radziecką i przywrócić władzę dawnej klasie rządzącej.

3) Pomylili się, licząc na to, że bez pomocy finansowej i gospodarczej państw kapitalistycznych Zw. Radziecki nie potrafi przełamać wewnętrznych trudności gospodarczych. Zw. Radziecki nie tylko pokonał trudności wewnętrzne bez pożyczek zagranicznych, ale zwycięsko przeprowadził trzy „piatiletki" (plany pięcioletnie) i zamienił zacofaną, rolniczą, Rosję w potężny, uprzemysłowiony kraj, ze zmechanizowanym i skolektywizowanym gospodarstwem rolnym. Te zasadnicze przeobrażenia stały się przesłankami zwycięstwa Zw. Radzieckiego w drugiej wojnie światowej.

4) Reakcyjni politycy liczyli na to, że uda im się skierować ekspansję niemiecką i japońską przeciw Zw. Radzieckiemu. Niedocenili jednak sytuacji. Niemcy i Japonia napadły na tych, którzy podszczuwali ich przeciw Rosji Radzieckiej.

5) Reakcyjni politycy byli przekonani, że Zw. Radziecki jest słaby pod względem wojskowym, przemysłowym i technicznym i z tego powodu będzie rozbity w ciągu kilku tygodni.

Wszystkie te rachuby okazały się bezpodstawne. Zw. Radziecki okazał taką potęgę ekonomiczną, militarną i moralną, że cały świat zmuszony był uznać rolę Zw. Radzieckiego w rozbiciu hitlerowskich Niemiec i ich satelitów, za decydującą.

(Dokończenie na str. 5-ej)

Włodzimierz Majakowski

Z poematu październikowego DOBRZE!

(fragmenty)

Dmuchał,
jak zawsze,
wiatrami
październik,
jak dmucha
za kapitalizmu.
Skręcały
tramwaje
na most przy Giełdzie
szyn
wyślizganą krzywizną.

— — — — — — — — —

Oddziały zewsząd szły,
aż dotarły,
lśniąc bagnetami,
do placu,
jakby się zwarły
palce
na gardle,
na pulchnym
gardle pałacu.
Dwa cienie wstały
chwiejnym ogromem.
Zderzyły się.
Twarzą w twarz.
I plac
pałacowy
szlachetów rękoma
ścisnął
tors
mas.
Chwiały się
dwa
ogromne cienie
od wiatru
i kul szybkości, —
i kulomioty,
jakby trzeszczenie
łamanych
w uścisku
kości...

— — — — — — — — —

A w Smolnym
tłumy,
słuchając orędzia,
głuszyły
pieśnią
komunikaty.
Pierwszy raz
zamiast:
— to będzie... —
śpiewano:
— to jest
nasz ostatni... —
Do świtu
została
niecała godzina, —
na wschodzie
dźwignęły się
dłonie powolne.
Towarzysz Podwojski
wsiadł
do maszyny,
powiedział zmęczony:
„Skończyliśmy...
Smolny".
Umilkł kulomiot.
Zakończył obstrzał.
Umilkły kule,
dzwoniące zażarcie.
Płonęły,
jak gwiazdy,
bagnetów ostrza.
Bledniały
gwiazdy
na niebios warcie.
Dmuchał
jak zawsze,
wiatrami
październik.
Szyn
wyślizganą krzywizną,
skręcały
tramwaje
na most przy Giełdzie
już — na socjalizmu.

Przekład ARTURA SANDAUERA

Henryk Świątkowski
przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wielka Rewolucja Październikowa a Niepodległość Polski

Carat był najbardziej reakcyjną, najbardziej barbarzyńską mo…archią Europy. Rosja carska by…a ogniskiem ucisku społecznego i narodowościowego. Despotyzm caratu potęgował nieludzki ucisk Polski i wielu innych ujarzmionych narodów, wyzysk napółfeudalnego ustroju przeplatał się z wyzyskiem opóźnionego zwyrodniałego kapitalizmu i kolonialną grabieżą Rosji przez niemieckich i francuskich bankierów. Ten stan rzeczy wyjaśnia gwałtowny radykalizm rewolucji, która nie zatrzymała się, jak gdzieindziej, u progu przemian społecznych, lecz zamieniła się w nurt żywiołowy o pełnym wyrazie i pełnych konsekwencjach państwowo - ustrojowych.

TEZY LENINA

Włodzimierz Lenin, który jeszcze w „Listach z daleka", pisanych w Szwajcarii, dawał jasną ocenę ówczesnej sytuacji w Rosji, zaraz po powrocie do Rosji w swoich „Tezach kwietniowych" sprecyzował program przebudowy społecznej Rosji. Lenin głosił konieczność: 1) natychmiastowej konfiskaty gruntów obszarniczych i nacjonalizacji ziemi; 2) zjednoczenia wszystkich banków w jeden upaństwowiony bank narodowy; 3) upaństwowienia syndykatów i trustów; 4) kontroli Rad Delegatów Robotniczych nad produkcją i podziałem produktów; 5) zawarcia sprawiedliwego pokoju bez kontrybucji i aneksji.

Węzłowym zagadnieniem Rosji carskiej były ruchy wyzwoleńcze narodów, uciskanych przez jarzmo monarchii. Zbuntowane przeciw carowi sfery społeczne faktycznie kontynuowały carską politykę ucisku. Rząd Kiereńskiego rozpędził sejm fiński w 1917 r., rozgromił instytucje oświatowe ukraińskie i niewątpliwie okazałby mocną rękę w Polsce, gdyby udało mu się ją w wojnie odebrać z powrotem.

Na VII konferencji partii bolszewików w kwietniu 1917 r. w uchwałach zredagowanych przez Stalina m. in. stwierdzono: „Wszystkim narodom, wchodzącym w skład Rosji należy przyznać prawo do swobodnego oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa". A Lenin na tejże konferencji oświadczył. „Jeśli Polska i Finlandia oddzielą się od Rosji, nic złego w tym nie będzie... Nie może naród rosyjski ujarzmiać Polski, nie może być bowiem wolny ten naród, który sam ciemięży inne narody".

Taki, biorąc w ogólności program społeczno - narodowościowy przyświecał Rewolucji Październikowej. Niemal bezkrwawe w błyskawicznym tempie przeprowadzone pod wodzą Józefa Stalina powstanie zbrojne w dniach 7 i 8 listopada 1917 r. zamknęło kartę historii Rosji imperialistycznej, otwierając nową kartę historii: Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zwycięska Rewolucja Październikowa konsekwentnie wprowadza w życie również swój program narodowościowy. Dnia 15 listopada 1917 r. ogłoszony został dekret proklamujący „prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia się aż do całkowitego oddzielenia i utworzenia samodzielnego państwa". W wykonaniu tej zasady na skutek wystąpienia nowopowstałego rządu finlandzkiego Rada Komisarzy Ludowych uznała oderwanie się od Rosji i niepodległość Finlandii.

UNIEWAŻNIENIE TRAKTATÓW O ROZBIORACH

Genetycznie z dekretem o pokoju związane jest unieważnienie przez nową Rosję aktów zaborczo-podziałowych Polski. Dokonane ono zostało dekretem Rady Komisarzy Ludowych o rezygnacji z traktatów b. cesarstwa rosyjskiego, zawartych z rządami pruskim i austro-węgierskim, wydanym 29 sierpnia 1918 r. i ogłoszonym w „Izwiestiach". Art. 3 tego dekretu brzmi: „Wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd b. cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i cesarstwa austro-węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym (prawosoznaniem) narodu rosyjskiego, który uznał nieodbieralne (nieotjemlemoje) prawo narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia — znosi się niniejszym bezpowrotnie".

W wykonywaniu art. 3 dekretu przedstawicielstwo pełnomocne Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republiki w Berlinie notą z dnia 3.IX. 1918 r. podało do wiadomości Urzędu do spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej decyzję Rady Komisarzy Ludowych o unieważnieniu wszystkich traktatów, dotyczących rozbiorów Polski. Nota wylicza szczegółowo traktaty i akty rozbiorowe rosyjsko-pruskie, które zostały unieważnione. Są to m. in.: 1) Tajny traktat z 15.I.1772 r. w sprawie podziału Polski, 2) Traktat petersburski z 25.VII.1772 r. w sprawie pierwszego podziału Polski, 3) Traktat z 23.I.1793 r. w sprawie drugiego podziału Polski, 4) Układ w sprawie trzeciego podziału Polski, zawarty w Petersburgu 24.X.1795 r., 5) Traktat wiedeński w sprawie Księstwa Warszawskiego z 3.V. 1815 r., 6) Traktat berliński z 11.XI.1817 r. w sprawie granic Królestwa Polskiego, 7) Traktat z 7.X.1833 r. w sprawie solidarnego traktowania zagadnień polskich (o pomocy wzajemnej w zwalczaniu ruchów powstańczych).

Analogiczna nota o unieważnieniu umów podziałowych rosyjsko - austriackich została w tym samym czasie doręczona rządowi austro - węgierskiemu. W ten sposób Rewolucja Październikowa położyła kamień węgielny pod niepodległość Polski, do której carat, gdyby istniał, nigdy by nie dopuścił, uznając niezmiennie sprawę Polski za wewnętrzną sprawę monarchii rosyjskiej.

ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW

Siły, które Rewolucja Październikowa wyzwoliła w narodach Związku Radzieckiego, w czasie drugiej wojny światowej nie tylko uratowały niepodległość narodu polskiego, ale i jego biologiczne istnienie.

Związek Radziecki nastawiony na odbudowę gospodarczą, na leczenie ran wojennych, dąży do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Pokoju i bezpieczeństwa również gorąco pragnie i naród polski. Stąd zupełna zgodność poglądów na zagadnienie pokoju i bezpieczeństwa, ta sama postawa w stosunku do sprawy Niemiec. Stąd sprawa naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku znajduje pełne zrozumienie i poparcie w Związku Radzieckim.

Gdy w r. 1918 dekret Rady Komisarzy Ludowych, tworzył podstawę prawną dla powstania po pierwszej wojnie światowej Niepodległej Polski, w toku drugiej wojny światowej Związek Radziecki walnie przyczynia się znowu do wskrzeszenia Polski pogrzebanej przez hitlerowskiego barbarzyńcę. Zaś w 1946 r. Generalissimus Stalin oświadczył:

„Jeżeli chodzi o wypad p. Churchilla przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w związku z rozszerzeniem zachodnich granic Polski kosztem zagarniętych w przeszłości przez Niemców obszarów polskich, to wydaje mi się, że w tym wypadku p. Churchill wyraźnie rzuca fałszywe karty. Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji trzech mocarstw w Berlinie, na podstawie żądań Polski. Związek Radziecki niejednokrotnie oświadczył, że uważa żądania Polski za słuszne i sprawiedliwe".

Gwarancją granic, pokoju i bezpieczeństwa Polski jest jej wieczna przyjaźń i trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim — w zgodnej i zaprzyjaźnionej rodzinie wszystkich narodów słowiańskich.

W dwudziestą dziewiątą rocznicę Wielkiej Rosyjskiej Rewolucji Październikowej my, socjaliści polscy, ślemy zaprzyjaźnionym z Polską bratnim narodom Związku Radzieckiego gorące życzenia dalszego wzrostu sił i potęgi — dla umocnienia pokoju i dobrobytu — w interesie całej uczciwej i pragnącej pokoju społeczności ludzkiej.

Żyzna ziemia radziecka
bogaty rodzi plon


Stacja hodowli zbóż.


Winobranie.

Maksym Gorki — pisarz rewolucji


Maksym Gorki, największy pisarz rosyjski XX wieku, był związany jak najściślej z walką wyzwoleńczą proletariatu rosyjskiego. Od pierwszych opowiadań aż do dzieł, pisanych pod koniec swego życia, dawał obraz przeobrażeń społecznych oraz walki o te przeobrażenia. Wyszedł z ludu i swą twórczość, swój genialny talent poświęcił bez reszty ludowi.

Utwory jego, pisane w okresie przedrewolucyjnym, nie tylko z właściwym wielkiemu pisarzowi realizmem przedstawiały nędzę i zgniliznę carskiego ustroju, ale były płomiennym wezwaniem do nieugiętej walki ze złem, do zniszczenia go od podstaw, do wprowadzenia ustroju, niosącego sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie człowieka.

LENIN I GORKI

Jest dziwna paralela między działalnością publicystyczną Lenina a pracą pisarską Gorkiego. Gdy Lenin pisał książkę p. t. „Rozwój kapitalizmu w Rosji", Gorki poruszał ten sam temat w powieści „Toma Gordiejew" i w dramacie „Mieszczanie" Porywającym odezwom Lenina w przededniu rewolucji 1905 r. odpowiadają tak rewolucyjne utwory, jak „Pieśń o sokole" i „Pieśń o zwiastunie burzy". Samą walkę rewolucyjną robotników rosyjskich opisuje Gorki we wspaniałej powieści „Matka" Gorki był niewątpliwie jednym z najbardziej wybitnych prekursorów i twórców wielkiej rosyjskiej Rewolucji Październikowej.

Ale twórczość jego nie miała nic z aktualności publicystycznej. Książki Gorkiego nie zestarzały się i nie zestarzeją. Jest w nich oprócz artystycznego piękna coś więcej jeszcze Jest mianowicie głęboki, niezmiernie głęboki humanizm socjalistyczny Gorki to jeden z największych humanistów XX wieku. W czasach niesłychanego upodlenia człowieka, w czasach faszyzmu i hitleryzmu w okresie Majdanka, Treblinki i Oświęcimia, w epoce wreszcie złowieszczej bomby atomowej — słowa Gorkiego brzmią jak nowa, socjalistyczna ewangelia.

WSZYSTKO DLA CZŁOWIEKA

„Człowiek — to dumnie brzmi!" to motto, któreby można postawić na czele wszystkich utworów Gorkiego. Gorki kocha człowieka, Gorki zachwyca się cudem istnienia człowieka na ziemi. W r. 1903 w psychologiczno-filozoficznym studium p. t. „Człowiek" Gorki pisał: „Wszystko w Człowieku — wszystko dla Człowieka"! To umiłowanie poniżonego, wyzyskiwanego, zamęczonego człowieka, walka o podniesienie go do roli świadomej siebie i swoich celów jednostki, jest motorem twórczości Gorkiego, decyduje o jego pasji ku rewolucyjnym przemianom.

KRYTYKA TOŁSTOJA I DOSTOJEWSKIEGO

Bo Gorki odrzuca nawoływanie do cierpienia i do niesprzeciwiania się złu, stosowane przez Tołstoja i Dostojewskiego. Pisał on przecież w piśmie „Nowe Życie": „Tołstoj i Dostojewski — dwaj wielcy geniusze, siłą swoich talentów wstrząsnęli całym światem, zwrócili na Rosję uwagę całej Europy, stanęli jako równi w szeregi takich ludzi, jak Szekspir, Dante, Cervantes, Rousseau i Goethe. Ale jednakże oddali oni złą przysługę swojemu ciemnemu, nieszczęsnemu krajowi. — Cierp! — powiedział rosyjskiemu społeczeństwu Dostojewski w swej mowie na otwarciu pomnika Puszkina. — Udoskonalaj się! — rzekł Tołstoj i dodał — nie sprzeciwiaj się złu!

...Jest coś przygniatającego — straszliwego i budzącego wstyd, jest coś bliskiego ironicznemu uśmieszkowi w tym nawoływaniu do cierpienia i niesprzeciwiania się złu. Przecież ci dwaj geniusze światowi żyli w kraju, gdzie gwałt nad ludźmi osiągnął rozmiary, przerażające swym cynizmem".

Gorki mówi natomiast ustami Nila ze sztuki „Mieszczanie": „W jednym nie widzę nic przyjemnego, w tym, że mną i innymi ludźmi uczciwymi rządzą świnie, durnie, złodzieje... Ale nie całe życie do nich należy! Przejdą oni i znikną, jak znikają czyraki na zdrowym ciele. Nie ma takiego rozkładu jazdy, który by się nie zmieniał! Nasze będzie zwycięstwo!"

OPTYMIZM GORKIEGO

I ten optymizm Gorkiego jest jego drugą cechą charakterystyczną. W powieści „Matka" rewolucjonista Własow mówi na sądzie: „My powiadamy: społeczeństwo, które rozpatruje człowieka tylko jako narzędzie swego zbogacenia się, jest antyhumanitarne, jest nam wrogie, nie możemy pogodzić się z jego moralnością, dwulicową i fałszywą; cynizm i okrucieństwo tego stosunku do jednostki są nam wstrętne, chcemy walczyć i będziemy walczyli przeciwko wszelakim formom fizycznego i moralnego ucisku człowieka przez takie społeczeństwo, przeciw wszelkim sposobom wyzysku. My, robotnicy, jesteśmy ludźmi, którzy tworzą wszystko — od gigantycznych maszyn do zabawek dla dzieci... Zwyciężymy my, robotnicy! Socjalizm zjednoczy świat w jedną wielką całość i — to będzie!"

MANN O GORKIM

Wybitny pisarz niemiecki, Henryk Mann, jeden z nielicznych, który nie uległ zatruciu jadem hitleryzmu, pisał o Gorkim tak: „Gorki rozszerzył obszar twórczości literackiej, otworzył nowe drogi i perspektywy dla literatury światowej. Stworzył on nowe tematy i nowego czytelnika. Gorki pierwszy wprowadził do literatury światowej w charakterze bohaterów przedstawicieli tej klasy, która dotychczas w literaturze przedstawiana nie była. Gorki uczynił szerokie masy proletariuszy przyjaciółmi literatury, przyjaciółmi książki. I jeśli nie wszyscy pisarze zależą całkowicie od społeczeństwa burżuazyjnego, to zawdzięczają to również geniuszowi Gorkiego."

Ale największymi wartościami twórczości Gorkiego jest jego Socjalizm humanistyczny i optymistyczna wiara w zwycięstwo słusznej sprawy. I to stanowić będzie o nieśmiertelności Maksyma Gorkiego.

T. GŁOWACKI

W trosce o zdrowie człowieka
Zdobycze radzieckiej medycyny

Dbałość o zdrowie człowieka w ZSRR idzie w kilku kierunkach. Przede wszystkim Służba Zdrowia usiłuje uchronić obywateli od groźnych niebezpieczeństw bezpośrednich, tj. od chorób zakaźnych i dokonuje rocznie około 100 milionów szczepień ochronnych, niezależnie od obowiązkowego szczepienia ospy. W tym celu zakłady bakteriologiczne produkują potrzebne ilości szczepionek, surowic i antytoksyn.

Chroni się również obywateli, od skutków spożywania niezdrowego lub nieodpowiedniego pożywienia i w tym celu każda większa stołówka ma swego lekarza dietologa, który czuwa nad warunkami sanitarnymi kuchni i zestawieniem jadłospisu.

Warunki pracy robotnika radzieckiego są również pod stałym nadzorem fachowców. Skuteczność tej akcji najlepiej daje się scharakteryzować obniżeniem ilości zapadania robotników na choroby powodujące czasową niezdolność do pracy o 25 — 50 proc. w porównaniu ze stanem w 1928 r.

Niezmiernie ważne znaczenie w akcji profilaktycznej ma również wychowanie fizyczne, prowadzone w ZSRR na olbrzymią skalę. Miliony obywateli radzieckich uprawia popularne sporty, a corocznie ponad 7 milionów osób staje do zawodów o odznakę sportową GTO (gotowy do pracy i obrony).

W czasie wojny zmieniły się zasadniczo warunki pracy radzieckiej służby zdrowia. Głównym jej zadaniem było niesienie pomocy rannym i po wyleczeniu umożliwienie im powrotu na front. Wyniki pracy dadzą się uplastycznić najprostszym zestawieniem statystycznym: gdy w czasie pierwszej wojny światowej udawało się wyleczyć 40 — 45 proc rannych żołnierzy i dać im możność powrotu do służby frontowej, to w czasie obecnej wojny procent rannych, gruntownie wyleczonych, wzrósł do 70%.

Plany nowej pięciolatki ZSRR
Odbudowa zniszczeń wojennych

Nowy plan pięcioletni ZSRR realizowany jest już od szeregu miesięcy Od oceanu Lodowatego do Morza Czarnego, od Białorusi do wysp Kurylskich wre praca nad odbudową zniszczeń wojennych.

Podstawą planu przemysłowego jest rozwój przemysłu metalurgicznego Cyfry planu pięcioletniego wykazują ze Związek Radziecki będzie wkrótce produkował rocznie 19.5 milionów ton żelaza i 25.4 miliona ton stali W tym celu buduje się 45 nowych wielkich pieców, 180 pieców martenowskich, 90 pieców elektrycznych, 104 walcownie, 63 koksownie Uruchomione w ramach planu kopalnie będą produkowały rocznie 35,4 miliona ton rudy żelaznej i 250 milionów ton węgla.

W latach 1946 — 1950 przewiduje się uruchomienie 50 elektrowni wodnych, w różnych stronach kraju Już w najbliższym czasie zacznie działać turbina o mocy 100 tys kilowat w elektrowni Stalinogórskiej.

W ogóle plan przewiduje uruchomienie 5 900 przedsiębiorstw Jest to cyfra olbrzymia Znaczy to, że co miesiąc ma być uruchomione 100 nowych zakładów przemysłowych

Poważną rolę w planie zajmuje rozwój przemysłu artykułów szerokiego zapotrzebowania, mającego na celu możliwie jak najszybszy wzrost dobrobytu narodu ZSRR.

ne.
i że Jugosła-

Polityczna rola posła Ścibiorka

na tle walki różnych odłamów ruchu ludowego

W trzecim dniu procesu przeciw mordercom posła Ścibiorka zamknięte zostało postępowanie dowodowe.

Jako ostatni świadkowie zeznawali działacze polityczni, którzy naświetlili dokładnie rolę i działalność zamordowanego. Pierwszy składał zeznania wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek. Przewodniczący zapytuje świadka o to, jak kształtował się ruch ludowy od lata 1945 roku, jakie prądy ideologiczne w nim nurtowały i jak kształtowały się stosunki personalne.

Jak wynika z odpowiedzi wicem. Reka, wiosną 1945 roku część działaczy ludowych odnosiła się wrogo do ujawnionego ruchu ludowego, uważając wszystkich tych, którzy stanęli do pracy, za zdrajców. Wicem. Rek, po powrocie z obozu koncentracyjnego w Niemczech, był przez pewien czas bojkotowany przez dawnych przyjaciół politycznych za to tylko, że rozmawiał z ówczesnym prezesem NKW — Stronnictwa Ludowego pos. Bańczykiem i wyraził gotowość pracy w stronnictwie. Panowało przekonanie, że trzeba czekać na Londyn. Pos. Rek do połowy sierpnia nie rozpoczynał roboty politycznej, dopiero potem objął redakcję naczelną „Dziennika Ludowego", co poczytali mu dawni przyjaciele jako niezbity dowód „zdrady". W tym czasie poznał świadek Ścibiorka.

„NIEPRZEJEDNANI"

Jeszcze przed tym — mówi wicem. Rek — nastąpił przyjazd Mikołajczyka do Polski. Wówczas przeprowadzono rozmowy między ujawnioną i nieujawnioną częścią ludowców. Z naszej strony w rozmowach brali udział: Bańczyk, Ścibiorek i Drzewiecki. Ze strony przeciwnej Mikołajczyk, Kiernik i doryweczo Wójcik oraz Witaszewski.

Muszę stwierdzić, że ze strony legalnego Stronnictwa Ludowego była szczera chęć do zjednoczenia, gotowość do pójścia na daleko idące ustępstwa. Stanowisko przeciwnej strony było nie tylko nieprzychylne, ale wręcz wrogie. Ujawnionych działaczy ludowych traktowano, jak ludzi, którzy zeszli na manowce. Do połączenia nie doszło, jestem przekonany, że z winy Mikołajczyka i ludzi, którzy wtedy z nim występowali.

Powstało PSL. Sytuacja w ruchu ludowym była pogmatwana. Doszło do powstania grupy Bańczyka, która wystąpiła ze Stronnictwa Ludowego. Przez kilka tygodni grupa ta istniała, jakby samodzielnie. Duszą jej był Ścibiorek. Zdawał on sobie sprawę z istotnych przemian, jakie zaszły w Polsce i zgadzał się z nimi. Ścibiorek, to człowiek, który daleko wykraczał ponad przeciętność. Bystry umysł, otwarta głowa, dobry organizator.

Grupa Bańczyka po pewnym czasie wstąpiła do PSL. Warunki umowy zawartej przy połączeniu nie zostały dotrzymane. Ścibiorek zajął stanowisko drugiego sekretarza NKW.

Nie wszystko w PSL nam się podobało. My chcieliśmy zająć się legalną i pozytywną pracą w państwie. PSL było nastawione negatywnie, uważało to, czego w Polsce dokonano za zło, które musi przeminąć, które trzeba zwalić.

Wspólnie ze Ścibiorkiem, Drzewieckim, Bańczykiem i Bertoldem postawiliśmy sobie za cel oczyścić atmosferę w PSL, przywrócić mu charakter stronnictwa chłopskiego, ludowego. To właśnie było głównym zadaniem Ścibiorka. Postanowiliśmy wysunąć jego kandydaturę na stanowisko sekretarza generalnego. Spotkała się ona z dużym oporem. Nie wysuwano żadnych konkretnych zarzutów. Główną jednak przeszkodą, było to, że w lutym czy w marcu 1945 r. przystąpił do jawnej pracy politycznej.

ŚCIBIOREK CHCIAŁ PODJĄĆ WALKĘ

Ludzi z grupy Bańczyka usuwano w PSL w cień, likwidowano politycznie, traktowano jako zło konieczne. Szykował się zjazd wojewódzki PSL w Łodzi. Ścibiorek nosił się z zamiarem wyraźnego wystąpienia na zjeździe, napiętnowania negacji i zachwaszczania ruchu ludowego elementem obcym i wrogim. Zamierzał uaktywnić się politycznie i planował szereg wystąpień na terenie całego kraju.

Najsmutniejsze objawy obserwowali ludzie z naszej grupy na terenie „Gazety Ludowej" od pierwszej chwili jej powstania. Świadczyły one, że PSL wchodzi na drogę dawnej endecji!

Ścibiorek wyjechał na zjazd wojewódzki do Łodzi, skąd więcej nie powrócił.

Prok.: Czy nurtowały w PSL prądy zmierzające do likwidacji reform społecznych?

Św.: Otwarcie naturalnie o tym nie mówiono, żeby zwrócić ziemię obszarnikom, ale ignorowano wszystko, czego dokonano w Polsce: Manifest Lipcowy, PKWN, Rząd Tymczasowy. Polska zaczęła się dla PSL w roku 1945.

GROM Z JASNEGO NIEBA

Z kolei świadek charakteryzuje rolę Ścibiorka na terenie związku młodzieżowego „Wici", a następnie opisuje następstwa, jakie pociągnęła za sobą przedwczesna śmierć pos. Ścibiorka. Drzewiecki był kompletnie rozbity i usunął się od pracy.

Bertold i Rękas ograniczali się tylko do udziału w rzadkich zresztą zebraniach NKW. Będąc zastępcą kierownika Wydziału Prasy i Propagandy pos. Rek mógł jeszcze współpracować z kierownikiem Banachem, natomiast w „Gazecie Ludowej" wszystko z miejsca było torpedowane.

Prokurator Holder: Jakie były głosy, jakie były przypuszczenia w łonie PSL w związku z zabójstwem Ścibiorka?

Świadek Rek: Było przeświadczenie, że to zrobiło albo wprost UB, albo też ktoś za wiedzą, czy zgodą, czy z pomocą UB.

ZEZNANIA POSŁA BAŃCZYKA

W jaskrawym świetle jupiterów i szumie aparatów filmowych staje przed sądem jako świadek pos. Bańczyk. Na wstępie opisuje dzieje swojej współpracy ze Ścibiorkiem. Współpraca ta datuje się od roku 1928, z terenu „Wici". Ścibiorek pracował dla wsi, dla dobra chłopa, pracował nad podniesieniem świadomości chłopskiej i podwyższeniem poziomu oświaty. Wychowywał młode pokolenie, cieszył się powszechnym szacunkiem jako polityk, działacz społeczny i oświatowy. Miał duży mir wśród nauczycielstwa. Świadek stykał się ze Ścibiorkiem również w czasie okupacji, a potem w powojennym ruchu ludowym. Osiągnięte swego czasu zjednoczenie tego ruchu było w dużej mierze zasługą Ścibiorka.

STARCIE ŚWIADKA Z PROKURATOREM

Prok.: Jakie wersje krążyły po zabójstwie posła Ścibiorka? **Św.:** Mówiono, że morderstwa dokonali przeciwnicy polityczni Ścibiorka.

Prok.: Proszę powiedzieć, jak to było z oświadczeniem świadka na ostatniej sesji KRN? **Św.:** Zwróciłem się do KRN, by wyłoniła komisję, która ujawni pewne dane związane z zabójstwem Ścibiorka.

Prok.: Dlaczego świadek nie ujawnił nic przez 8 miesięcy organom powołanym do ścigania przestępstw? **Św.:** Dowiedziałem się o pewnych szczegółach dopiero w maju. Mowa była, że Bezpieczeństwo zawiniło, sprawa dotyczyła posłów, dlatego uważałem, że komisja parlamentarna będzie najwłaściwsza.

Prok.: Dlaczego świadek wcześniej nie zwrócił się do Prezydium KRN, jeżeli tę instancję uważał za powołaną do rozpatrzenia sprawy?

Milczenie.

Prok.: Ja tu biorę pod uwagę, że świadek jest posłem, osobą zaufania publicznego.

Przy widocznie wzrastającym na sali napięciu pos. Bańczyk milczy. Milczenie przedłuża się.

Prok.: Czy organom powołanym do ścigania przestępstwa n. p. prokuraturze wojskowej, nie przydałyby się pewne informacje świadka?

Milczenie.

Prok.: Ja wrócę do ustawy. Art. 242 Kodeksu Postępowania Karnego mówi o obowiązku doniesienia władzom, jeśli się wie o dokonaniu przestępstwa.

Św. po dłuższym wahaniu: Trzeba wziąć pod uwagę, że to był mord polityczny, nie mogłem pójść do przeciwników politycznych ze skargą.

Prok.: Czy prokurator jest pana przeciwnikiem politycznym? **Św.:** Nie

Prok.: To można było złożyć zameldowanie.

Świadek milczy.

Prok.: Czy działanie oskarżonych uważa pan za samoobronę społeczeństwa?

Św. (głosem nieco podniesionym). To jest obraźliwe dla mnie pytanie, na które nie udzielę odpowiedzi.

Prok.: Wysoki Sądzie! Proszę pouczyć świadka, że to jest proces polityczny, pewne momenty polityczne związane z tą sprawą muszą być wyjaśnione. Nie użyłem zwrotu obraźliwego tylko tego, który świadek wypowiedział na przedostatniej sesji KRN.

Po zwróceniu świadkowi uwagi przez Sąd, poseł Bańczyk wyjaśnia, że użył w swoim przemówieniu terminu „samoobrona", ale nie może się on stosować do morderców.

PRZYJACIEL POLITYCZNY

Przed pulpitem dla świadków staje pos. inż. Drzewiecki. Charakteryzuje on Ścibiorka jako reprezentanta radykalnego ruchu chłopskiego, człowieka nadzwyczaj prawdomównego, który często narażał się przez to ludziom. Potrafił wypowiedzieć przykrą prawdę nawet autorytetom znacznie wyżej od siebie stojącym.

— Świadek wahał się, czy wstąpić wraz z grupą Bańczyka do PSL, ponieważ nie miał zaufania do kierowników stronnictwa. Ścibiorek usilnie namawiał go do tego i mówił, że jeśli wstąpienie do PSL okaże się głupstwem, to łatwiej będzie znaleźć wyjście, gdy będzie więcej ludzi pragnących ruch ludowy skierować na właściwe tory. Inż. Drzewiecki zeznaje, że Ścibiorka i towarzyszy przyjęto niechętnie w PSL i obawiano się ich, ponieważ zdawano sobie sprawę, że jest to grupa radykalna i dynamiczna. Wewnątrz grupy nic nie robiono bez Ścibiorka, ponieważ był to człowiek, który znajdował wyjście z każdej sytuacji, działacz o bystrym umyśle i wielkiej energii.

WYWIAD ANDERSA

Z kolei przed sądem stanęła jako świadek Helena Duninówna, dziennikarka, sprowadzona z więzienia. Zeznała ona, iż jako oficer wywiadu Andersa w grupie „Liceum" postanowiła zbadać sprawę zabójstwa Ścibiorka. Słyszała dwie wersje.

Według jednej, Ścibiorka zamordowało reakcyjne podziemie, jako działacza radykalnego, według drugiej Ścibiorek padł z ręki funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Świadek zwróciła się do red. „Gazety Ludowej", swego kolegi, Witolda Giełżyńskiego z zapytaniem, co myśli o tej sprawie. Red. Giełżyński odpowiedział jej, że ślady prowadzą do środowisk SL, ponieważ kilka dni po zamachu, zjawiły się w PSL dwie studentki, które idąc Alejami Ujazdowskimi przypadkowo słyszały rozmowę trzech mężczyzn, że Ścibiorka należy zlikwidować. Jeden z tych mężczyzn wszedł następnie do redakcji „Dziennika Ludowego", naczelnego organu SL.

Duninówna przekazała grupie „Liceum" wywiadu Andersa uzyskane przez siebie informacje.

Prokurator postawił wniosek, by wezwać na rozprawę w charakterze świadka red. Giełżyńskiego, do którego to wniosku Sąd przychylił się.

ZEZNANIA RED. GIEŁŻYŃSKIEGO

Następnie zeznaje szereg świadków na okoliczności dotyczące napadu na „Orbis", zamordowanie Chrząszczów itd. Zeznawał również Leon Staniszewski, który został postrzelony w Łodzi przez Płońskiego i stał się 25-procentowym inwalidą.

Po przerwie pulpit dla świadków przy dużym zainteresowaniu publiczności zajął red. Giełżyński. Zeznania Duninówny świadek potwierdził, dodając, że w rozmowie, jaka miała miejsce między nimi powtórzył jedną z pogłosek jakie krążyły w kuluarach gmachu, w którym mieści się „Gazeta Ludowa". Pogłoska ta mówiła, że do sekretariatu PSL zgłosiły się dwie studentki, które słyszały rozmowę dwóch ludzi odgrażających się Ścibiorkowi, że zdradził swe stronnictwo i przeszedł do PSL.

Prok.: — Od kogo pan miał tę wiadomość.

Św.: — To była kuluarowa pogaduszka.

Prok.: — Chciałbym wiedzieć, czy pan to traktował poważnie?

Św.: — Nie, uważałem to za plotkę.

Prok.: — Czy świadek uważa, że rozsiewanie takich pogłosek godzi się ze stanowiskiem dziennikarza?

Św.: — To było nieobowiązująca rozmowa koleżeńska, przy czarnej kawie, takie rzeczy praktykuje się między dziennikarzami. Nigdybym tej plotki nie powtórzył wobec poważnego aeropagu.

Po odczytaniu zeznań nieobecnego świadka posła adw. Wilanowskiego sąd zamknął postępowanie dowodowe.

Dziś przemówienia stron. Pierwszy zabierze głos szef prokuratury wojskowej pułk. Kolder.

Wynalazcy wśród robotników

Specjalna akcja w fabrykach ZSRR

Wypadło mi niedawno być w fabryce maszyn rolniczych pod Moskwą. W jednej z hal zwracała uwagę niewielka tłoczarka, nad którą wisi tabliczka z napisem: „Tłoczarkę tę skonstruował i zbudował mechanik naszej fabryki Salnikow. Wydajność pracy przy tłoczeniu lejków wzrosła sześciokrotnie. Roczna oszczędność wynosi 24.700 rb".

Przewodniczący komisji, dla spraw wynalazków robotników, przy fabrycznym komitecie związku zawodowego inż. Kokotow, informuje nas o rozwoju wynalazczości wśród robotników.

— Komisja dla spraw wynalazków, — powiedział on — została wybrana w ubiegłym roku na fabrycznej konferencji wynalazców. Do zadań komisji należy wszechstronna pomoc wynalazcom w jak najszybszej realizacji projektów, zmierzających ku ulepszeniu wytwórczości.

— Ilu macie wynalazców w fabryce? — zapytałem.

— Regularnie wnosi projekty 250 ludzi — odpowiedział Kokotow. — Pomagamy im systematycznie. Każdy członek komisji jest przydzielony do cechów, to ludzie, znający się na sprawach technicznych, bardzo doświadczeni.

Przy kierownictwie fabryki jest specjalne biuro dla spraw wynalazków robotników. O ile wynalazek czy projekt uznaje się za pożyteczny, wówczas powiadamia się o tym dyrektora i głównego inżyniera fabryki. Równocześnie biuro wylicza wielkość oszczędności, jakie dać może wynalazek i określa wysokość premii, przyznanej autorowi.

Dwa razy w roku rada zakładowa zwołuje konferencję wynalazców, na których występują: dyrektor fabryki, główny inżynier, naczelnik biura dla spraw wynalazków i przedstawiciel rady zakładowej. Na tych konferencjach kierownicy fabryki przedstawiają wynalazcom zadania związane z mechanizacją procesu wytwórczego, z dalszym doskonaleniem szczegółów z podniesieniem wydajności pracy.

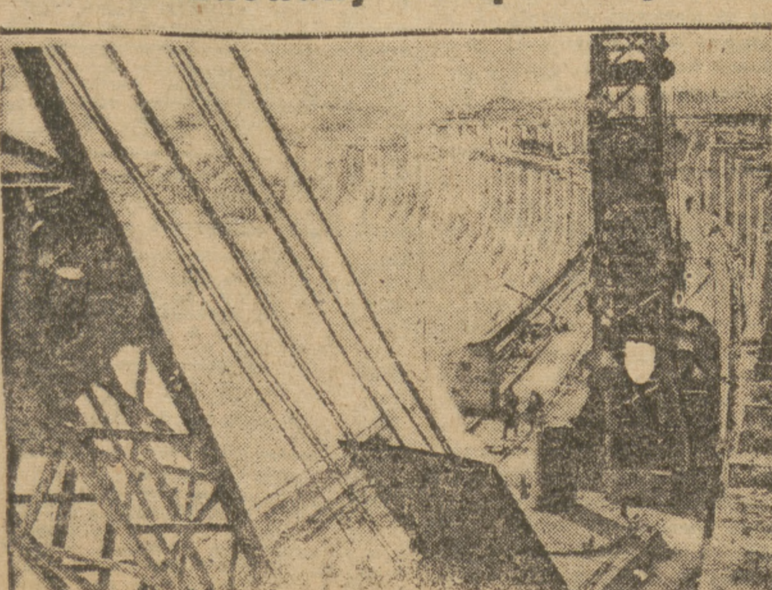
Na zakończenie naszej rozmowy inżynier Kokotow powiedział: — Ogłosiliśmy, że można podawać propozycje, dotyczące wypełnienia planu pięcioletniego, w krótszym okresie. Jesteśmy pewni, że nadesłane propozycje pomogą w ulepszeniu naszej produkcji i podniesieniu wydajności pracy.

S. T.

Tajemniczy obóz emigrantów żydowskich

PARYŻ (PAP) Rząd brytyjski zwrócił uwagę rządu francuskiego na fakt że z wioski Ciotat położonej o 25 mil na wschód od Marsylii rzekomo odpływają rzesze nielegalnych imigrantów do Palestyny. W pobliżu wiosk znajduje się rzekomo wielki obóz UNRRA, w którym przebywają Żydzi zamierzający udać się do Palestyny

Odbudowany Dnieprostrój



Tow. Premier wizytuje powiat makowski

W związku z akcją niesienia pomocy terenom przyczółkowym, które w czasie ostatniej wojny zostały w znacznym stopniu zniszczone, tow. premier Osóbka-Morawski zwiedził teren powiatu makowskiego. Premierowi towarzyszyli: min. odbudowy — tow. Kaczorowski, min. zdrowia — Litwin, prezes PCK — Kociszkiewicz oraz poseł duński w Warszawie.

W godzinach porannych tow. premier przybył do Krasnego, gdzie dokonał otwarcia nowowybudowanego odcinka kolejki wąskotorowej Krasne — Maków. Wybudowanie tej linii ma olbrzymie znaczenie dla Makowa, który — jak dotąd — pozbawiony był wszelkich połączeń komunikacyjnych i transportowych, co w znacznym stopniu utrudniało akcję odbudowy.



Tow. Premier Osóbka-Morawski i tow. min. Kaczorowski wśród dzieci szkoły powszechnej w Makowie

Z Krasnego tow. premier pojechał kolejką do Makowa i uczestniczył w poświęceniu nowego szpitala. W szpitalu tym będzie pracowało dwóch lekarzy duńskich i trzy siostry duńskie. Oprócz tego misja duńska ofiarowała dla szpitala na przeciąg jednego roku pomoc w produktach żywnościowych.

Następnie tow. premier udał się na otwarcie odbudowanych ostatnio gimnazjum i szkoły powszechnej. Biorąc pod uwagę ciężkie warunki materialne miejscowej ludności, tow. premier przeznaczył 500.000 zł na pomoce szkolne.

Na zakończenie wizytacji powiatu tow. premier wyjechał w teren i zwiedził dwie nowobudujące się wsie.

ZSRR w walce o pokój i bezpieczeństwo

(Dokończenie ze str. 3-ej).

PODŻEGACZE WOJENNI

Po zakończeniu wojny, wrogowie Zw. Radzieckiego znów podnieśli głowy. Bólem napawa ich fakt, że obóz antyradziecki utracił takie siły, jak hitlerowskie Niemcy, imperialistyczną Japonię, faszystowskie Włochy. Wszelkiemi sposobami starają się ci panowie zapełnić powstałą w ten sposób pustkę. Współpraca sojuszników, która dała takie wspaniałe wyniki podczas wojny, obecnie narażona jest na ataki z różnych stron.

Kim są ci trabanci wojenni, skrzykujący się do natarcia na zagraniczną i wewnętrzną politykę Zw. Radzieckiego? Są to podżegacze do nowej wojny, a przede wszystkim Churchill i jego zwolennicy w Anglii i USA. Najmici prasy reakcyjnej i zbankrutowani politycy usiłują wszelkimi sposobami wbić klin między sojuszników. Wysuwają oni wątpliwości, co do możliwości dalszej współpracy. Dzwonią szabelką, grożą bombą atomową, starając się udowodnić na wszelkie sposoby, że Stany Zjednoczone Ameryki otrzymały świętą misję uratowania świata od nowych form życia społecznego.

Widocznie tym szakalom prasowym za mało było przelanej krwi; marzą oni o nowej wojnie. Dlaczego? Ponieważ pragną jej ci którzy zarobili na poprzedniej wojnie miliardy i marzą, aby zarobić jeszcze więcej na nowej wojnie. Tym, którzy zarobili dziesiątki miliardów, wystarczy wydać jeden procent swych dochodów, aby użyźnić szpalty gazet, napięciem stosunków wzajemnych, atmosferą nowej wojny, „nienasyconymi apetytami" Zw. Radzieckiego i innymi wymysłami suto opłacanej fantazji prasowych byznesmenów i ich parobków. Cała ta kampania obliczona jest na zastraszenie ludzi naiwnych i o słabych nerwach.

O CO WALCZYŁ ZSRR

Ale w Zw. Radzieckim takich nie ma. Zw. Radziecki, dzięki jedności moralnej i politycznej swych narodów rozbił wraz z sojusznikami hitlerowskie Niemcy i ich satelitów nie po to, aby wojna stała się stanem permanentnym dla ludzkości. Zw. Radziecki walczył po to, żeby wybawić swój naród i ludzkość od faszyzmu, wojny, głodu i nędzy. Zw. Radziecki walczył po to, żeby ludzie mogli spokojnie pracować i rozwijać swą kulturę.

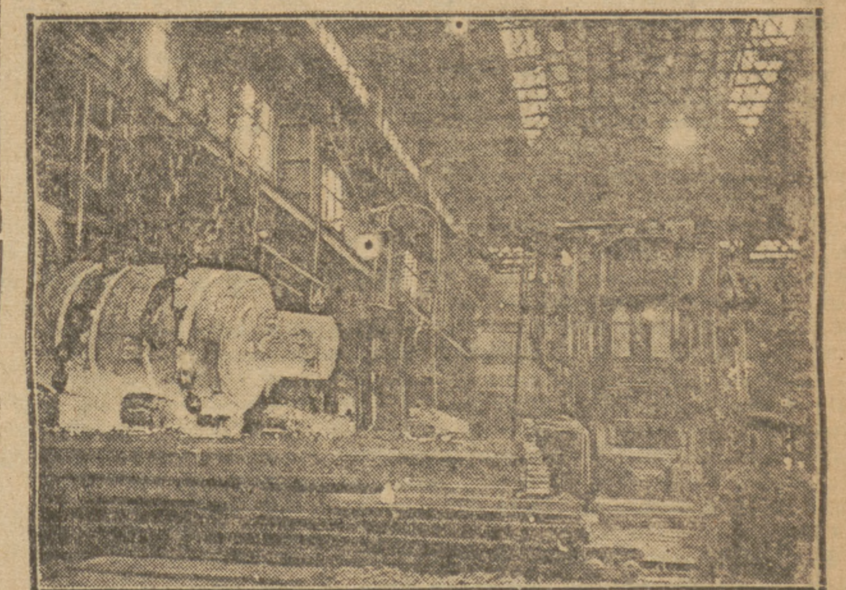
Święcąc 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, ludzie radzieccy mają nadzieję, że współpraca narodów miłujących pokój, która dała takie wspaniałe wyniki podczas wojny, przeważy wszelkie chwilowe i przemijające trudności. Jednomyślność wielkich mocarstw w zasadniczych sprawach i szacunek dla suwerenności małych państw, stanowią fundament i gwarancję pomyślnego postępu miłującej wolność ludzkości.

W ciągu 29 lat Zw. Radziecki walczy o pokój, bezpieczeństwo i przyjaźń między narodami. O te wielkie cele Zw. Radziecki będzie walczył również nadal.

DR. A. GALIN

(Tłumaczył J. W.)

Zakłady w Donbasie



Życie gospodarcze

CENTRALE IMPORTOWE I EKSPORTOWE

Dla przeprowadzenia transakcji importowo eksportowych Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego koncesjonowało szereg przedsiębiorstw handlowych, występujących w charakterze central i wydziałów importowo eksportowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowo - handlowe, pragnące eksportować swoje wyroby mogą przeprowadzać transakcje jedynie za pośrednictwem jednej z central lub wydziałów importowo - eksportowych.

W wypadku otrzymania zamówienia zza granicy, firma eksportująca musi uzyskać z centralnego zarządu danej gałęzi przemysłu przez centralę importową — opinię pozytywną, iż eksport jest zgodny z interesami kraju.

ZNACZNY WZROST OBROTU ROLNICZEJ CENTRALI MIĘSNEJ

Prawie 2,5 miliarda złotych wyniosły obroty Rolniczej Centrali Mięsnej w ciągu niespełna roku od dnia 1. 10 ub. r. do dnia 1 sierpnia br.

Dążeniem Centrali jest systematyczne ograniczenie zakupów własnych, na rzecz spółdzielczych, z czym łączy się zagadnienie rozbudowy aparatu spółdzielczego w terenie, mającego zająć się nie tylko skupem żywca od producentów na najkorzystniejszych dla nich warunkach, ale i wywieraniem systematycznie wpływu na podniesienie stanu i standaryzacji hodowli w Polsce. Obecnie posiadamy w [illegible] 6 wojewódzkich spółdzielni skupu i zbytu zwierząt Rzeźnych w Poznaniu, Bydgoszczy, Białymstoku Krakowie, Rzeszowie i Łodzi, oraz spółdzielnie okręgowe w Piotrkowie, Lublinie, Zamościu, Siedlcach, Opatowie, Jędrzejowie i Radomiu, oraz będącą w organizacji w Płocku.

Pewną trudnością, jaką odczuwają spółdzielnie terenowe mięsne jest kredyt, dotychczas udzielany im przez Rolniczą Centralę Mięsną. Trwają obecnie starania o uzyskanie niezbędnych kredytów w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

NIŻSZY PRZEMIAŁ MĄKI DO 1. 12.

Jak wiadomo obowiązuje obecnie w Polsce 90 proc. przemiał mąki żytniej i 80 proc. przemiał mąki pszennej.

Wobec tego, że istnieją jeszcze znaczne zapasy mąki z dawnego przemiału, znacznie niższego procentowo od wyżej wymienionego, Minister Aprowizacji i Handlu wydał ostatnio zarządzenie aby wyznaczony na dzień 31 października rb termin obrotu mąką o niższym przemiale został przedłużony o 1 miesiąc, to jest do 1 grudnia rb.

WALKA Z WOŁKIEM ZBOŻOWYM

Wzrost obrotu zbożowego przyczynia się w wielkiej mierze do roznieslenia plagi wołka zbożowego po śpichrzach, utrudniając z nim walkę.

Do starych środków zabezpieczających zboże przed wołkiem, należy sól kuchenna, stosowana już w 18 tym wieku. Zauważono, że gąsienica wołka ginie jeśli posypać zboże solą względnie polać je jej roztworem Lepszym środkiem ludowym do walki z pasożytami zbożowymi jest dziegieć, którego zapach jest wstrętny pasożytom Daje dobre wyniki, a przy tym jest przystępny i łatwy w użyciu.

REWINDYKACJA KONI Z NIEMIEC

Do dnia 15 bm. rewindykowano ze strefy brytyjskiej 1,209 koni zarodowych — ogierów, klaczy i młodzieży. W tej liczbie znajdują się egzemplarze czołowe ogierów przeważnie półkrwi oraz szereg wysoko cenionych koni krwi wschodniej.

Ogierami rewindykowanymi zasilono poważnie stada ogierów na ziemiach odzyskanych w Koźlu (Śląsk) i Kwidzyniu (woj. Mazurskie).

Ekran pomocą w nauce

Praca Instytutu Filmowego na terenie szkół

Instytut Filmowy, który jest częścią składową „Filmu Polskiego" pracuje od dziesięciu miesięcy Zakres jego prac obejmuje 1) szkolenie pracowników filmowych, 2) produkcje i eksploatacje filmów wąskotaśmowych oświatowych oraz 3) studia nad problematyką filmu naukowego

Przedwojenne szkoły filmowe brały pod uwagę jedynie szkolenie aktorów obecnie dwuletnia szkoła filmowa, której otwarcie nastąpi w styczniu 1947 r., przewiduje przede wszystkim szkolenie najpotrzebniejszych fachowców, a więc reżyserów i operatorów Na razie prowadzi się kursy zastępcze przysposobienia filmowego w Krakowie oraz kursy dla kinomechaników i kierowników kin — w Łodzi.

Drugi punkt programu Instytutu Filmowego obejmuje prace nad filmami naukowymi i oświatowymi. Filmy te, przeznaczone specjalnie dla szkół jako pomoce przy wykładach, posiadają nie małe znaczenie. Niestety, z braku aparatów, niedostatecznej ilości filmów i surowca Instytut może obsłużyć zaledwie 2100 szkół na przeszło 20 tysięcy istniejących w Polsce. Instytut dąży do zaopatrzenia w aparaty wszystkich szkół. Ponieważ jednak 450 aparatów, będących w jego posiadaniu, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb, zorganizowano objazdowe ekipy, które objeżdżają szkoły według ustalonej trasy. Wyrób masowych aparatów projekcyjnych w Polsce rozpocznie się nie wcześniej, niż za półtora roku.

Instytut Filmowy posiada również za małą ilość filmów. Te, które są obecnie wyświetlane w szkołach, uzyskano drogą wymiany i zakupu; częściowo wykorzystano filmy niemieckie. Parę filmów wyprodukował sam Instytut.

Dużą przeszkodą w rozpowszechnianiu filmów małoobrazkowych jest brak taśmy. O ile taśmę szeroką Instytut miał możność otrzymać z ZSRR i z Niemiec — w ramach odszkodowań wojennych, o tyle zdobycie taśmy 16-o milimetrowej przychodzi z wielką trudnością.

Laboratoryjnie ukończono już filmy „Ręce dziecka", 2 filmy biologiczne „Rak" i „Kałużnica" krajoznawcze „Nafta", „Wieliczka"; „Łopuszna — Ziemia nieznana", fizyczny „Skroplone powietrze" Poza tym nakręcono zdjęcia do filmów. „Motyl" oraz „Źródła energii elektrycznej w południowej Polsce". W opracowaniu są scenariusze do filmów: „Ołtarz Wita Stwosza", „Ziemia Kładzka", „Gdańsk", „Hutnicy", „Katedra w Oliwie". „Życie Jeża" i „Pantofelek". Ostatnio rozpoczęto zdjęcia do filmów: „Wrotki chołubne" i „Port handlowy pracuje".

Wszystkie filmy są produkowane pod ścisłym nadzorem sił naukowych. Powstał nawet projekt ufundowania stypendiów dla ludzi nauki, zajmujących się specjalnie pracami nad filmami technicznymi, naukowymi, psychologicznymi itp Stypendia te będą realizowane prawdopodobnie już od 1-go stycznia Zwrócono się również do Ministerstwa Oświaty o powołanie stałej komisji dla oceniania filmów, która stale kontrolowałaby zarówno filmy wyprodukowane w kraju, jak i sprowadzone zza granicy.

Dla zapoznania się z tematami, które interesują młodzież, Instytut rozesłał ankietę do szkół średnich. Chodzi o to, aby młodzież wypowiedziała się, jakie pragnie widzieć filmy oświatowe i jaki wpływ mają te filmy na zaznajomienie się ucznia z wykładanymi w szkole przedmiotami.

Zewnętrzne i wewnętrzne

przyczyny ostatniej zwyżki cen

Wiceminister Przemysłu płk. Szyr udzielił na konferencji prasowej informacji na temat przyczyn gwałtownej zwyżki cen, jaka nastąpiła we wrześniu i październiku br.

Według oświadczenia płk. Szyra wzrost cen nastąpił z dwóch przyczyn. Jedna z nich — to wroga propaganda, płynąca zza granicy, a mająca na celu osłabienie prestiżu rządu przed zbliżającymi się wyborami. Podobne zjawisko daje się obecnie zauważyć we Francji i we Włoszech. Propaganda tego rodzaju wpłynęła na zwyżkę kursu dolara na czarnej giełdzie.

Drugą przyczynę stanowią czynniki, wypływające z ogólnych warunków gospodarczych.

Ogólną zwyżkę cen rozpoczął wzrost cen produktów żywnościowych. Chłopi, którzy po zniesieniu świadczeń rzeczowych sprzedawali produkty na wolnym rynku — nagromadzili kapitały, których nie chcą powiększać przez dalszą sprzedaż, chcą je natomiast lokować w materiałach włókienniczych i przemysłowych. Tym samym zmniejszyła się podaż produktów żywnościowych, a jednocześnie wzrósł popyt na wyroby przemysłowe.

W związku z ostatecznym zakończeniem t. zw. „szabru", spekulanci, zarabiający dotychczas olbrzymie sumy starają się również lokować swe kapitały w materiałach włókienniczych i innych artykułach przemysłowych.

Do wzrostu cen przyczyniają się również nieuczciwi kupcy, którzy liczą — wobec wzrastających cen na wysoki zarobek i magazynują wszelkie artykuły.

Państwo podjęło obecnie energiczną akcję, mającą na celu przywrócenie cen sprzed okresu ostatniej zwyżki. W tym celu skoordynowano wysiłki zarówno czynników państwowych i administracyjnych, jak również organizacji zawodowych.

Organizacja Komitetu Wyżywienia

W środę, 6 listopada odbyła się w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu konferencja, poświęcona sprawom organizacji Polskiego Komitetu Wyżywienia, który współpracować będzie z FAO.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Ministerstwa Zdrowia, Min. Rolnictwa, Centralnego Urzędu Planowania, KCZZ i Ligi Kobiet oraz członkowie delegacji, którzy brali udział w międzynarodowej Konferencji Żywnościowej w Londynie.

Omawiano zadania Komitetu Żywnościowego oraz uchwalono tymczasowy regulamin i budżet Komitetu.

Zjazd dyrektorów Odziałów PCH

W dniach 8—9 b. m odbędzie się 2-dniowy zjazd dyrektorów oddziałów Woj i Rejon. P. C. H. w obecności Ministra dr. Stachelskiego.

Zjazd ma na celu usprawnienie dotychczasowego systemu rozprowadzania asortymentu towarów produkcji przemysłu państwowego, jak również omówienia działalności poszczególnych placówek P. C. H.

1.066 kg węgla dziennie!

Rekordowa wydajność polskiego górnika

Zgodnie z planem państwowym przemysł węglowy ma w roku 1946 wydobyć 46 milionów ton węgla. Według danych statystycznych w ciągu dziesięciu miesięcy bieżącego roku wydobyto łącznie 38.626.056 ton. Tak więc na miesiąc listopad i grudzień br pozostało do wydobycia zaledwie 3.373.946 ton, czyli plan państwowy na rok bieżący zostanie przez górników wykonany z nadwyżką.

W październiku wydobyto w ciągu 27 dni pracy 4.554.700 ton (przewidziane było wydobycie 4.536.900 ton) Plan wykonano więc w 100,4 procentach

Przeciętna dzienna wydajność pracy jednego robotnika w październiku br dla Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego wynosi 1.127 kg., a dla całego przemysłu węglowego — 1.066 kg Jest to najwyższa wydajność, jaką osiągnęli polscy górnicy od chwili odzyskania przez Polskę wolności.

Pod względem wydajności na pierwszym miejscu znalazło się Zjednoczenie Chorzowskie — 1.360 kg., Rudzkie — 1.257 kg., Katowickie — 1.212 kg.

Przeciętna wydajność całego przemysłu węglowego wzrosła w stosunku do września o 2,4 procent.

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Dlaczego nie płacą wyrównania?

Rada Załogowa Sanatorium i Szpitala Powiatowego w Otwocku zwraca się z publicznym zapytaniem do władz samorządowych województwa warszawskiego o przyczynę niewypłacenia pracownikom wyżej wspomnianych instytucyj t. zw. wyrównania za okres od 1.8.44 do 31.3.45.

Losy tego wyrównania są następujące:

Wydział Powiatowy starostwa warszawskiego opracował na podstawie pisma Ministerstwa Administracji Publicznej z dn 5.1.45 L. 468.45 stawki uposażeniowe, regulujące okupacyjny chaos w dziedzinie płac pracowniczych Stawki te były naturalnie wyższe od śmiesznie niskich płac niemieckich i dlatego powstała konieczność wypłacenia pewnej sumy wstecz od 1.8.44 — do chwili obecnej.

Wyrównanie to zostało wypłacone pracownikom szpitala i sanatorium za cały rok budżetowy 1945 a także za bieżący rok budżetowy Z niewiadomych jednak Radzie Załogowej przyczyn nie wypłacono dotychczas zaległości w wyrównaniu od 1.8.44 do 1.4.45.

Radzie Załogowej nie chodzi tu o sumę wyrównania (chociaż miałaby ona dla pracowników samorządowego nie małe znaczenie) — ale o zasadę.

Pracownicy szpitala mają za sobą chlubny okres. Nie opuścili oni posterunku w czasie ciężkiego okresu frontu nad Wisłą, dzięki czemu szpital, choć w makabrycznych warunkach, spełniał ciężką rolę szpitala frontowego. Nie jednemu z pracowników należałby się dziś Krzyż Zasługi

Dlatego też Rada Załogowa ma prawo zapytać się o przyczynę nie wypłacenia pracownikom należnej im na zasadzie ustawy sumy.

Rada Załogowa
Szpitala i Sanatorium Powiatowego
w Otwocku

Tajemnica opłat za wodę

Kiedy i przez kogo zostaną ujednostajnione przepisy dla komitetów domowych w sprawie opłat za wodę?

W jednych domach płaci się od izby, w innych od osoby. Szczęśliwi posiadacze łazienek płacą często mniej niż samotny, nie posiadający nawet kranu w izbie.

Pokój, w którym mieszka np 4 — 5 osób płaci to samo, co pokój z 1 — 2 osobami. A woda nie jest dziś tania

K. J.

Rejestracja firm radiotechnicznych

Zawiadamia się, iż na mocy art 13 ustawy z dn 3.6.1924 r o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U R P Nr 63/1933 r. poz. 481) firmy radiotechniczne, zarówno wytwórnie, warsztaty jak i handel radiosprzętem obowiązane są zarejestrować się we właściwej terytorialnie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów.

W związku z tym Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie wzywa wszystkie warszawskie firmy radiotechniczne, jako też znajdujące się na terenie województwa warszawskiego oraz części woj. białostockiego (powiaty białostocki, bielsko podlaski węgrowski i wysoko-mazowiecki), do niezwłocznego zgłoszenia rejestracji w Oddziale Eksploatacji Dyrekcji (Warszawa, ul. św. Barbary 2, III piętro pok. 30).

Zaznacza się, że niedopełnienie formalności rejestracyjnej w terminie do dnia 30 listopada 1946 r. grozi odpowiedzialnością, przewidzianą art 36 zacytowanej ustawy.

1080

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Przekazywanie odpraw z Anglii

dla b. żołnierzy z Zachodu

Ambasada polska w Londynie informuje, że Brytyjska Kasa Oszczędności ma przekazywać b. żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych w Anglii należne im odprawy

Ponieważ brytyjskie PKO może przekazywać odprawę jedynie po otrzymaniu pisemnego upoważnienia od żołnierzy z Polski — wszyscy żołnierze polscy, którzy przybyli z Anglii powinni zwrócić się pisemnie do *Post Office Savings Bank, Polish Savings, 10 Beaufort Gardens London* S W 3 — z prośbą o przekazanie do Polski należności z tytułu odprawy, drogą wpłaty należnej kwoty do Banku of England na dobro Narodowego Banku Polskiego, podając jednocześnie swój dokładny adres.

Trzy referaty na plenum KCZZ

Prezydium KCZZ ustaliło porządek dzienny posiedzenia plenarnego, które odbędzie się w Warszawie w dniach 25 — 27 listopada rb.

Na porządku dziennym m. in. znajduje się sprawozdanie organizacyjne przewodniczącego KCZZ Witaszewskiego, referat sekr. gen. KCZZ tow Rusinka pt. „Sytuacja gospodarcza kraju a postulaty świata pracy" oraz referat sekretarza KCZZ Sokorskiego pt. „Związki zawodowe a wybory".

Eksportujemy energię elektryczną

Zawarta umowa między Zjednoczeniem Energetycznym okręgu dolno - śląskiego i analogicznym przedsiębiorstwem czechosłowackim o dostawę energii elektrycznej obowiązuje od dnia 1 maja rb. do 31 grudnia 1947 r. Należność za powyższy prąd będzie użyta w Czechosłowacji na zakup towarów dla Polski oraz na pokrycie polskich zobowiązań.

Sprzedaż energii elektrycznej jest jedną z najkorzystniejszych form eksportu, gdyż nie absorbuje środków transportu.

Zamiast węgla eksportujemy jego produkt w postaci prądu elektrycznego, do którego wytwarzania mogą być zużywane nawet gorsze gatunki węgla np. miał, który w surowej swej postaci nie miałby żadnych szans na eksport za granicę.

SPORT

Emocjonujący sezon narciarski

zapowiada w tym roku PZN

W ub. niedzielę odbyła się w Krakowie zapowiedziana konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego przy udziale blisko 100 osób, w tym delegatów kilku Ministerstw, PUWF i PW, Zw. Robotn. Stow. Sportowych, Centrali AZS-ów, Pol. Zw. Hokeja na lodzie, Pol. Zw. Łyżwiarskiego i innych.

Szczegółowe obrady przeprowadzone zostały w komisjach: sportowej, turystycznej, wyszkoleniowej, komunikacyjnej i śniegowej. Omówiono wszelkie problemy związane z obecną ciężką sytuacją narciarstwa i ustalono program szkoleniowy oraz kalendarzyk imprez sportowych.

Oficjalny sezon narciarski rozpocznie się dnia 22 grudnia w Zakopanem, gdzie nastąpi otwarcie sezonu w konkurencji skoków. Następnie kalendarzyk przewiduje następujące imprezy:

29.12 Klimczok (Biała) — Otwarcie sezonu (zjazdy).

31.12 Zakopane — Bieg sztafetowy 4 razy 10 km o mistrzostwo Polski.

1.1. 47 r. Karpacz — Otwarcie skoczni.

4 — 6.1 Zakopane — Jubileusz SN TS Wisła (kombinacja norweska).

17.1 Karpacz — Akademickie mistrzostwa Polski.

18 — 19.1 Zakopane lub Warszawa — Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej.

29.1 — 2.2 Szczyrk — Harcerskie mistrzostwa Polski.

2 — 9.2 Chamonix — Międzynarodowe mistrzostwa Europy.

14 — 16.2 Zakopane — XXII mistrzostwa narciarskie Polski.

23.2 Wisła — Jubileuszowe międzynarodowe mistrzostwa SKN Katowice.

6 — 9.2 Karpacz — Mecz narodów słowiańskich.

28.2 — 3.3 Karpacz — Międzynarodowe zawody narciarskie organizacji robotniczych.

Związek Robotn. Stow. Sportowych ma już zgłoszonych do swych zawodów przedstawicieli siedmiu narodów. W zawodach narodów słowiańskich wezmą udział po raz pierwszy narciarze radzieccy, którzy podobnie jak w innych gałęziach sportu będą walczyć o zdobycie pierwszych miejsc.

Oprócz imprez o charakterze międzynarodowym zaprojektowano szereg zawodów o charakterze lokalnym w Zakopanem, Rabce, Krynicy, Szczyrku, Bielsku, Ustroniu, Warszawie i Olsztynie.

W.T.C. podejmuje działalność sportową

W tych dniach został zatwierdzony Statut WTC, który daje możność wznowienia działalności najstarszego w Polsce Towarzystwa Kolarskiego.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów posiada najpiękniejszą kartę w historii kolarstwa i poszczycić się może największym dorobkiem sportowym, kulturalnym i patriotycznym. WTC obchodzi w roku bieżącym 60-lecie swego istnienia. Tymczasowy Zarząd WTC zwoła w niedługim czasie Walne Zebranie Towarzystwa i dokona wyboru normalnych Władz Towarzystwa.

Polonia w Chorzowie Ł. K. S. w Poznaniu

W najbliższą niedzielę odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski.

Warszawska Polonia wyjeżdża do Chorzowa, gdzie rozegra swój pierwszy mecz z AKS. Spotkanie rewanżowe tych drużyn odbędzie się 1 grudnia w Warszawie. ŁKS będzie gościem Poznania gdzie rozegra mecz rewanżowy z Wartą.

Kapitan drużyny AKS-u były reprezentacyjny gracz Polski Piontek obchodzić będzie w niedzielnym meczu jubileusz swego 750-go spotkania w barwach tego klubu. Piontek gra w AKS-sie w pierwszej drużynie 15 lat. Popularny piłkarz chorzowski 19-cie razy bronił barw repr. Polski w meczach międzypaństwowych. W dniu swego jubileuszu otrzyma on od kierownictwa pamiątkowy złoty zegarek. (zln).

Kurs bokserski dla młodzieży

W związku z kilkakrotnym apelem prasy, wzywającym kluby sportowe do odmłodzenia sportu bokserskiego pierwszy w Polsce sportowy klub związkowy ZKS Budowlani" organizuje kursy bokserskie dla młodzików, które będą się odbywać 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych (od 19 do 20 min 30) w sali gimnastycznej Polskiej YMCA w Warszawie. Zapisy na miejscu.

OGŁOSZENIA DROBNE

W PARTII PPS

Piotrków czci pamięć Tow. Adama Próchnika

W dniu wczorajszym do „Robotnika" wpłynęło od Miejskiego Komitetu PPS w Piotrkowie następujące pismo:

„Witając z uznaniem Waszą inicjatywę uporządkowania grobu tow. Adama Próchnika który — w okresie wielu lat — wszechstronną działalnością partyjną, oświatową i samorządową związał swe nazwisko z historią najpiękniejszych osiągnięć naszego miasta i Partii — Komitet Miejski PPS w Piotrkowie przesyła na wymieniony cel trzy tysiące zł. jako wyraz pamięci i uznania dla wielkich osobistych wartości Zmarłego Towarzysza".

KALENDARZYK PARTYJNY.

W piątek dnia 8 listopada rb. odbędą się na Dzielnicach warszawskich zebrania z referatami:

Nowe-Bródno, ul. Białołęcka 27, o godzinie 18-tej zebranie z referatem politycznym tow. Dr. Trojanowskiego.

Ochota, ul. Niemcewicza 3, o godz. 18-tej zebranie z referatem politycznym tow. Szymanowskiego.

„Targówek", ul. Piotra Skargi 48, o godzinie 17 m. 30 zebranie z referatem politycznym tow. Dorocińskiego pt. „Rola Polski w polityce zagranicznej".

Koło PPS Parowozownia Warszawa Wschodnia, świetlica Z.Z.K. zebranie członków i sympatyków PPS., z referatem politycznym pt. „PPS. w dzisiejszej rzeczywistości" tow. Sendłaka.

Mokotów, Chocimska 4 (niedziela) godz. 11-ta. referat polit. tow. inż. Zygmunta Rudolfa.

Wola, ul. Ogrodowa 39, godz. 17-ta. referat polit. „29 rocznica Rewolucji Październ. w Polsce", tow. Hołowicz.

Grochów, ul. Podskarbińska 6, godz. 18-ta. referat polit. tow. Łypacewicza.

Żoliborz, ul. Kossaka 10, godzina 18-ta, referat pt. „Org. Nar. Zjedn.".

Koło PPS. ul. Szpitalna 5 „Społem" o godzinie 14-tej. w sobotę dn. 9.11. br. walne zebranie członków i sympatyków PPS. referat organizacyjny wygłosi tow. Napiórkowski.

ZWIĄZEK WETERANÓW WALK REWOLUCYJNYCH 1905 R.

Dnia 10 bm. o godz. 10 w pierwszym terminie, o godz. 11 w drugim, w lokalu siedziby Poczty, ul. Nowogrodzka 45 (Sala Malinowa), odbędzie się ogólne zebranie członków Związku.

Porządek Dzienny: Odczytanie Protokółu, sprawozdanie Zarządu, wybór delegatów na Zjazd, wolne wnioski.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dnia 7 bm. we czwartek o godz. 17 odbędzie się zebranie Komitetu z przedstawicielami kół fabrycznych i terenowych.

DZIELNICA POWIŚLE.

Dnia 10 bm. o godz. 9.30 w lokalu przy ul. Tamka 18. odbędzie się Ogólne Walne Zebranie członków Dzielnicy z nast. porządkiem dziennym:

Zagajenie i powołanie Prezydium, odczytanie protokółu, referat polityczny, sprawy ogólne i sprawozdania, dyskusja, wybory nowego Komitetu Dzielnicowego, wolne wnioski.

KOŁO PPS. CENTRALNA SKŁADNICA SANITARNA

Dnia 8 bm. o godz. 15.30 w lokalu przy ul. Łączności nr. 8, odbędzie się zebranie członków Koła PPS. przy Centralnej Składnicy Sanitarnej Min. Zdrowia z ref. politycznym wiceprzewodniczącego Koła tow. Września pt. „Rola Socjalisty w obliczu wyborów".

POSIEDZENIE RADY KOBIET PPS W WARSZAWIE

Dnia 10 listopada rb. w lokalu CKW. PPS. ul. Daszyńskiego 18 (ul. Wiejska), o godz. 10-ej rano odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Kobiet PPS.

Z uwagi na ważność obrad — obecność towarzyszek obowiązkowa.

CZŁONKOWIE AKTYWU SOCJALISTYCZNEGO (A. S.).

W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się zebranie członków Aktywu Socjalistycznego (A. S.) miasta Warszawy. Wszyscy członkowie Aktywu proszeni są o przybycie. Zebranie odbędzie się w lokalu Dzielnicy Wola, przy ul. Ogrodowej 39/41.

POWIATOWY KOMITET PPS. POW. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 9 bm. o godz. 10 w lokalu przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Dzielnic i Kół PPS powiatu warszawskiego.

POWIATOWY ZJAZD PPS W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy w dniu 10 listopada odbędzie się pierwszy powiatowy zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej, na który przybędą delegaci wszystkich kół, znajdujących się na terenie pow. bydgoskiego.

Przybycie wszystkich członków, należących do Powiatowego Komitetu PPS jest obowiązkowe.

WOJEWÓDZKI OMTUR WE WROCŁAWIU.

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się we Wrocławiu wojewódzki zjazd OMTUR. Uroczystość zaszczyci swą obecnością ob. Premier Osóbka Morawski. Na program zjazdu składa się referat polityczny, organizacyjny i ideologiczny. Przewidziany jest również pochód ulicami miasta i wielki wiec młodzieżowy.

Praca młodzieży w parkach i zieleńcach

W społecznej akcji porządkowania Warszawy znaczny udział wzięła młodzież szkół powszechnych, średnich i zawodowych, pracując w parkach i zieleńcach stolicy pod kierunkiem pracowników Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miejskiego.

W pracach tych brało udział 61 zespołów w tym z Warszawy 40 szkół powszechnych, 15 gimnazjów i liceów, Szkoła Głuchoniemych i Ociemniałych oraz Harcerska Chorągiew Mazowiecka. Ogółem w akcji wzięło udział 12 tys. uczniów i uczenic. Przepracowano 120 dniówek pod kierunkiem 5 kierowników Dzielnic i 14 ogrodników.

Na grobie ofiar hitlerowskich

W lesie świętokrzyskim pod Gniewkowem, koło Inowrocławia, odbyła się uroczystość żałobna ku czci trzech tysięcy Polaków zamordowanych przez hitlerowców.

Większość pomordowanych pochodziła z Inowrocławia i powiatu.

Zamaskowana jaskinia waluciarzy u „jubilerów" przy ul. Chmielnej

Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wpadła na trop asów waluciarskich, zamaskowanych w sklepie jubilerskim i kolekturze loterii przy ul. Chmielnej 24.

Właściciele sklepiku Chojak i Fularski zarejestrowali swoje przedsiębiorstwo, jako warsztacik jubilerski, aby ukryć w ten sposób machinacje walutowe i spekulację „miękimi" oraz „twardymi", przeprowadzane na większą skalę. Ponieważ w sklepie nie było żadnych towarów jubilerskich, postarano się dodatkowo o kolekturę loteryjną.

Przedstawiciele władz wkroczyli do sklepu w momencie, gdy było tam pełno klientów, sprzedających i kupujących obce waluty. Skonfiskowano na miejscu większą ilość gotówki i złotych dolarów. Obydwaj „jubilerzy" powędrowali do więzienia na Mokotów.

Czeka ich obóz pracy przymusowej.

Maszyny z Niemiec wrócą do Polski

Biuro Rewindykacji dokonuje spisu

Władze okupacyjne w Niemczech uznały, iż maszyny, które wyprodukowane zostały w czasie okupacji w fabrykach na terenie Polski i znajdują się obecnie w Niemczech, podlegają zwrotowi w ramach rewindykacji, o ile zainteresowane przedsiębiorstwa potrafią wykazać, że maszyny zostały wywiezione z Polski siłą.

W związku z powyższym Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, Warszawa, Grochowska Nr. 274, prosi wszystkie fabryki i zakłady wytwórcze, byłych kierowników fabryk, którzy pracowali w czasie okupacji, bądź też robotników fabrycznych o zgłaszanie do Biura Rewindykacji wszelkich wiadomości dotyczących produkcji maszyn na terenie Polski i wywozu ich do Niemiec.

Dla ułatwienia poszukiwań i uzasadnienia naszych żądań potrzebne są wszelkie papiery dotyczące wywozu obiektów, z podaniem terminu i z uzasadnieniem przymusowości wywozu. Ze względu na obowiązujący termin Biuro Rewindykacji prosi o nadsyłanie informacji i dowodów najpóźniej do 1.12.1946 roku.

Trzy premiery w Teatrach stolicy

W czwartek, dnia 14 bm. Teatr Powszechny w Warszawie występuje z premierą nowej sztuki znakomitego dramaturga Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry". Sztukę reżyseruje Jan Kochanowicz. W rolach głównych wystąpią: Halina Jasnorzewska, Stanisława Kawińska, Laura Kopczyńska, T. Koronkiewicz, W. Szczepańska, D. Świerczyński, Jerzy Block, Stanisław Iwański, Mieczysław Pawlikowski, J. Zeydowski i inni.

Dobiegają również końca próby sztuki Bernarda Shawa „Uczeń Diabła" którą zobaczymy wkrótce na Scenie Muzyczno-Operowej i komedii J. Devala „Subretka", którą wystawi w połowie b. m. Teatr Mały.

Upaństwowione Zakłady Spiessa rozpoczęły produkcję

Nowe zwycięstwo polskiego robotnika

W ubiegły piątek w Tarchominie pod Warszawą, odbyło się uroczyste otwarcie i oficjalne uruchomienie odbudowanych zakładów przemysłu farmaceutycznego dawniej S.A. „Spiess i Syn", pozostających obecnie pod zarządem państwowym.

Zakłady te, z których wycofujący się Niemcy wywieźli wszystkie maszyny, znalazły się z końcem 1944 roku na linii frontu. Wszystkie budynki zniszczone zostały przez bomby i pociski artyleryjskie. Garstka inżynierów, techników i robotników powracających do Tarchomina zastała góry gruzu i żelastwa, wskazujące miejsce zakładów.

Myśl odbudowy rzucona przez grupę pracowników wydawała się zupełnie nierealną. Mimo to pracę podjęto. Powoli zjawiać się zaczęli dalsi pracownicy zakładów. Praca szła coraz raźniej.

Cel osiągnięto. Zakłady, które produkowały dawniej szereg specyfików o sławie światowej, rozpoczęły na nowo produkcję.

Wysiłkiem pracowników odbudowano budynki, zrekonstruowano podstawowe aparaty i maszyny, przeciągnięto kabel elektryczny z Warszawy. Fabryka ruszyła. Produkcja miesięczna preparatów farmaceutycznych w pierwszym stadium produkcji, obliczona jest na sześć milionów zł. Odbudowano najważniejsze działy produkcji, rzucając na wygłodzony rynek apteczny swoje organopreparaty i środki lecznicze galenowe.

W ub. piątek robotnicy i technicy tarchomińscy przeżywali swój wielki dzień. Na uroczystość oficjalnego otwarcia zakładów, pracujących już szereg tygodni, przybyli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu z naczelnym dyrektorem technicznym Centr. Zarządu Przemysłu Chemicznego inż. Korytowskim, przedstawiciele partii politycznych z tow. posłem Dobrowolskim (PPS) i tow. Kalinowskim z PPR oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Organiczno Farmaceutycznego dyr. Więcławek.

Goście oprowadzani przez dyrektora zakładów inż. Sokołowskiego zapoznali się z wynikami wielkiego wysiłku robotników tarchomińskich. W obecności 220 pracowników fabryki i ich rodzin, dyr. Sokołowski przedstawił dzieje długomiesięcznych zmagań pracowników z trudnościami technicznymi i gospodarczymi, po czym robotnicy przedstawili gościom swe urządzenia społeczne i kulturalne, między innymi obszerną świetlicę, nowocześnie urządzoną kuchnię i stołówkę, wreszcie salę teatralno kinową, w której już obecnie wyświetlane są raz na tydzień filmy pełnometrażowe.

Zasługą inicjatywy i pracy robotników jest też uruchomienie gimnazjum przemysłowego na terenie zakładów. We wzorowych pomieszczeniach kształci się już obecnie 40 synów i córek tarchomińskich pracowników, zdobywając wiedzę przyszłych specjalistów. Gimnazjum wyposażone jest w pracownie chemiczne i fizyczne i warsztaty doświadczalne. (v).

Dzień Warszawy

CENTRALNY DWORZEC AUTOBUSOWY POWSTAJE PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ

Państwowa Komunikacja Samochodowa rozpoczęła prace wstępne przy budowie Dworca Autobusowego w Warszawie. Będzie się on mieścił na placu między ulicami Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi i Chmielną. Na razie będzie to wielki barak w którym znajdą pomieszczenie kasy biletowe, poczekalnie, biura informacyjne, izby odpoczynkowe dla obsługi. Osobno będą ulokowane autobusy podmiejskie i osobno dalekobieżne. Dojście do nich będzie przez perony od ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Autobusy na teren dworca będą wjeżdżać od strony ul. Chmielnej.

CZTERY SAMOCHODY KWIATÓW OFIAROWALI OGRODNICY WARSZAWSCY

W dniu Święta Poległych, 2 listopada br., ogrodnicy spod Warszawy ofiarowali 4 samochody ciężarowe kwiatów, którymi udekorowano miejsca straceń i mogiły bojowników za wolność.

Piękny i obywatelski ten gest, dzięki któremu miejsca egzekucji i spoczynku najszlachetniejszych synów Ojczyzny wyglądały w tym dniu naprawdę uroczyście i godnie — zasługuje na specjalne podziękowanie.

DOM EKONOMISTÓW POLSKICH

W październiku br. Warsz. Dyrekcja Odbudowy rozpoczęła budowę Domu Ekonomistów przy ul. Nowy Świat 49. W gmachu tym przewidziane są sale wykładowe, odczytowe, biblioteka, pomieszczenia na lokale biurowe Tow. Ekonomicznego. W roku bieżącym budynek będzie wykonany jedynie w surowym stanie. Dom ma charakter zabytkowy i będzie wykonany w formie pierwotnej. Ogólny koszt odbudowy wyniesie 11 miln. zł.

W sobotę, 9 bm., o godz. 14, na terenie odbudowy Tow. Ekonomiczne organizuje uroczystość poświęcenia rozpoczętych prac.

WYCIECZKA POL. TOW. KRAJOZNAWCZEGO

W niedzielę, dnia 10 listopada rb., odbędzie się wycieczka do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o godz. 10.45 przed Gazownią (ul. Dworska 25). Dojazd tramwajem nr 11 do końca. Prowadzi Kazimierz Kot. Opłata 5 zł od młodzieży i członków PTK, goście — 10 zł.

ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

W piątek, dn. 8 listopada rb., o godz. 17-ej odbędzie się w Klubie Inteligencji Pracującej ul. Mokotowska Nr 25 odczyt inż. Jana Dąbrowskiego pt: *„Przemysł Samochodowy w Wielkiej Brytanii"*.

Wstęp tylko dla członków Klubu i zaproszonych gości.

PIERWSZY KONCERT DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Wzorem lat ubiegłych Kuratorium Warszawskie oraz Resort Oświaty Zarządu Miejskiego organizuje koncerty dla młodzieży szkolnej w każdy czwartek w sali „Roma".

Pierwszy koncert odbędzie się dnia 7 bm., o godz. 12.30. Wykonawcami programu będą: orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota, Maria Drewniakówna (śpiew), Michał Szopski (śpiew), Kazimierz Serocki (fortepian), prof. Adam Suzin (prelekcja muzyczna).

Zatajenie ceny kamienicy ze szkodą dla skarbu państwa

Nową aferę na szkodę Skarbu Państwa wykryto przy sprzedaży nieruchomości przy ul. Dworkowej 7.

Właściciel tej kamienicy Tadeusz Szuster sprzedał ją znanemu przemysłowcowi, fabrykantowi perfum Erazmowi Kołtuńskiemu za sumę 1.322.000 zł., w którą włączono również dług w wysokości 120.000 zł w BGK oraz koszta remontu 800.000 zł.

W sporządzonym jednak akcie sprzedaży kontrahenci zataili ostatnie dwie pozycje, podając jako faktyczną sumę 400.000 zł., przez co narazili Skarb Państwa na stratę 36.000 zł.

Obydwu winowajcom grozi grzywna w wysokości 150 proc. sumy, należnej państwu z tej transakcji.

Delegaci polscy w Międz. Komitecie Przeciwgruźliczym

Dnia 7 listopada br. w Paryżu rozpoczyna się pierwsze po wojnie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego.

Na posiedzenie Komitetu, jako przedstawiciele Polski, wyjeżdżają: dr. Michał Telatycki, naczelnik Wydziału Walki z Gruźlicą oraz dr. M. Rudolf-Skokowska, naczelnik Wydziału Ministerstwa Zdrowia.

WIEŚCI Z KRAJU

DARY ZE SZWAJCARII. Do Polski przybył pociąg z darami szwajcarskimi, wśród których znajduje się duża ilość środków sanitarnych.

Część transportu jest przeznaczona dla instytucji społecznych. Oddział PCK na Śląsku otrzymał mleko w proszku i materace. Materace przeznaczone dla lecznic dziecięcych w Rabce i Istebnej oraz dla akademickich sanatoriów w Zakopanem.

POMOC POMORZA. W województwie pomorskim istnieje 200 komitetów odbudowy stolicy. W zorganizowanej ostatnio akcji zbiórkowej przekroczono sumę miliona złotych.

Podkreślić należy, że od akcji niesienia pomocy odbudowującej się Warszawie nie uchylają się nawet te tereny województwa pomorskiego, które same wskutek działań wojennych uległy zniszczeniom.

ZWIĘKSZONE SZEREGI ORMO. W październiku ilość ORMO-wców wzrosła w Łodzi 3-krotnie, osiągając liczbę ok. 5.000 osób. Jednocześnie stwierdzono napływ kobiet, które kierowane są do pracy sanitarno - opiekuńczej. Łódzka ORMO podzielona została na 3 obwody składające się z 15 dzielnic. Ćwiczenia odbywają się regularnie. Uruchomiono 2-tygodniową kadrową szkołę ochotników, w której odbywa się przeszkolenie operacyjne oraz polityczno - społeczne. Pierwszy kurs tej szkoły, na który przyjęto ok. 100 osób, rozpoczął się 1 listopada br.

BILANS SĄDU. Prokuratura Sądu Specjalnego w Toruniu przeprowadziła w roku 1945 1600 dochodzeń w roku 1946 — 2.608 dochodzeń.

W roku 1945 zatwierdził Sąd Apelacyjny 8.608 wyroków rehabilitacyjnych, w roku 1946 — 5.177.

Wykonano 49 wyroków śmierci. Na karę więzienia za przestępstwa popełnione na narodzie polskim, skazanych zostało 302 Niemców i zdrajców.

SUKCESY KBW. Krakowskie Oddziały KBW w ostatnich tygodniach schwytały 39 bandytów z bronią w ręku oraz aresztowały 115 osób, współdziałających z bandami. Zdobyły ponadto dużą ilość broni automatycznej, zwykłej granatów i amunicji oraz 3 samochody, zrabowane poprzednio przez bandytów, motocykl, konie, aparaty radiowe i telegraficzne oraz materiały opatrunkowe.

W walkach zginęli: jeden oficer KBW, 3 szeregowych, kilku zaś odniosło ciężkie rany.

ZJAZD W OLSZTYNIE. W Olsztynie odbył się wojewódzki zjazd działaczy ziemi Mazursko - Warmińskiej, zwołany w sprawie ugruntowania polskości na tych ziemiach. W rezolucji zebrani żądają sprawiedliwego podziału inwentarza oraz intensywniejszej pomocy na odcinku odzieżowym i żywnościowym. Proszą także o roztoczenie specjalnej opieki w zakresie elementarnego wykształcenia w języku polskim, wprowadzenia kursów dla dorosłych i rozbudowy sieci uniwersytetów ludowych.

Ekshumacja zwłok 8 lotników angielskich

5 listopada odbyła się ekshumacja zwłok 8 lotników angielskich, pochowanych w zbiorowej mogile koło Palmir. Przy jednych zwłokach znaleziono znak tożsamości. Cały szereg znalezionych drobiazgów złożono w dziale depozytów PCK.

Wczoraj odbył się pogrzeb lotników na Powązkach.

„Liga Morska" popularyzuje wybrzeże

W wyniku zorganizowanej przez Ligę Morską akcji propagandowej, spopularyzowania polskiego Wybrzeża, zwiedziło Wybrzeże około 30 tys. osób, w ramach zlotów, zjazdów, wycieczek itp.

Jak będzie wyglądać odnowiony gmach Szkoły Dziennikarskiej

Odbudowa Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, prowadzona przez SPB, dobiega końca. W przyśpieszonym tempie wykańczane są posadzki, klatki schodowe i tynki elewacji od strony ul. Rozbrat. Otwarcie Szkoły nastąpi ok. 15 listopada.

Po odbudowaniu gmachu W. S. D. będzie zawierał 5 pokojów wykładowych, 5 sal (w tym jedna duża) oraz 4 duże hall'e. Ponadto przy szkole będzie także 12 lokali mieszkalnych.

Z 5.5 milj. zł. kredytów, przeznaczonych na odbudowę, przerobiono dotychczas około 4 milj. zł.

Szybki postęp prac zawdzięcza się przede wszystkim doskonałej organizacji budowy oraz dużej wydajności pracy poszczególnego robotnika. Tę sumienność i ofiarność wysiłku podkreśliło Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej — organizując specjalne przyjęcie dla robotników. (Rs)

XVI kurs alkohologii

Tow. „Trzeźwość" organizuje w dniach od 26.11. do 4.12.1946 w Państwowej Szkole Higieny (ul. Chocimska 24) XVI z kolei kurs alkohologii. Kurs ten urządzany jest przy poparciu Ministerstwa Zdrowia i obejmuje referaty znanych sił lekarskich i społecznych z zakresu walki z alkoholem i narkomanią.

Zgłoszenia na kurs należy kierować bezpośrednio do Zarządu Głównego Tow. „Trzeźwość".

TEATRY

TEATR POLSKI:

Czwartek „Papuga".
Piątek „Grube ryby".
Sobota „Grube ryby".
Niedziela 14.30 „Grube ryby"; 18.00 — „Grube ryby".

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (Marszałkowska 8): o godz. 18-ej „Damy i Huzary".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 18-ej „Szkarłatne Róże".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18-ej „Wesele" Wyspiańskiego.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8) o godz. 17 i 19 rewia pt. „Igraszki jesienne".

TEATR STUDIO (Karowa 31): o godz. 18-ej groteska muzyczna pióra L. Rubacha i St. Strausa pt. „Autobus o 6-ej".

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8) „Księżyc z papierosem" pocz. o g. 19.

TEATR LUDOWY (Targowa 73 — vis a vis Dworca Wileńskiego): o godz. 19-ej rewia „Śluby Cywilne".

BALET PARNELLA W WARSZAWIE.

Wystąpi w sali „Roma" (ul. Nowogrodzka 49) — w dniach 7, 11, 12 i 13 go listopada, oraz w sali „Wedla" na Pradze (ul. Zamojskiego 26) — w dniach 8, 9 i 10-go listopada.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Komedianci" I seria „Ulica złoczyńców".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Samotny żagiel".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „15-letni kapitan".

„TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Kapryśna ekspedientka".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „W krainie wiecznych lodów".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 1 (Żoliborz, Plac Inwalidów 10) — „Prawo wielkiej miłości".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK DN. 8 LISTOPADA.

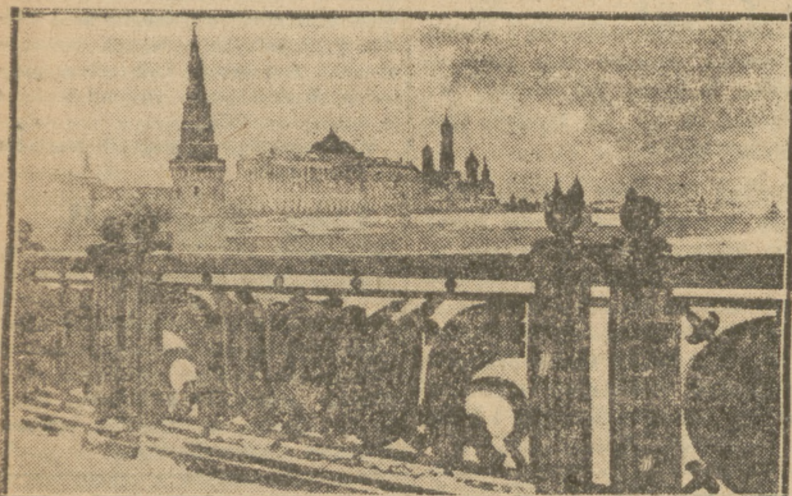
6.00 Sygnał czasu; 6.05 Dziennik poranny; 7.15 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Mikuszewskiego; 13.00 Koncert zespołu Instrumentalnego J. Cajmera z udziałem Mileckiego i I. Celińskiej; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.25 Audycja dla kobiet; 15.30 Audycja literacka „Uczeń św. Franciszka"; 15.40 „Zagadki muzyczne" aud. w opr. B. Buciakiewicza; 16.05 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja słowno muzyczna dla chorych; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Syrena przed mikrofonem" audycja w wyk. artystów Teatru „Syrena"; 18.00 Audycja wojskowa; 19.00 Muzyka ludowa; 19.25 Omówienie konc. symf.; 19.30 Koncert symfoniczny w przerwie dziennik; 22.00 Rad. Uniwersytet Ludowy; 22.15 Koncert rozrywkowy wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera z udziałem I. Makowskiej; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.30 Muzy.

REDAGUJE KOMITET

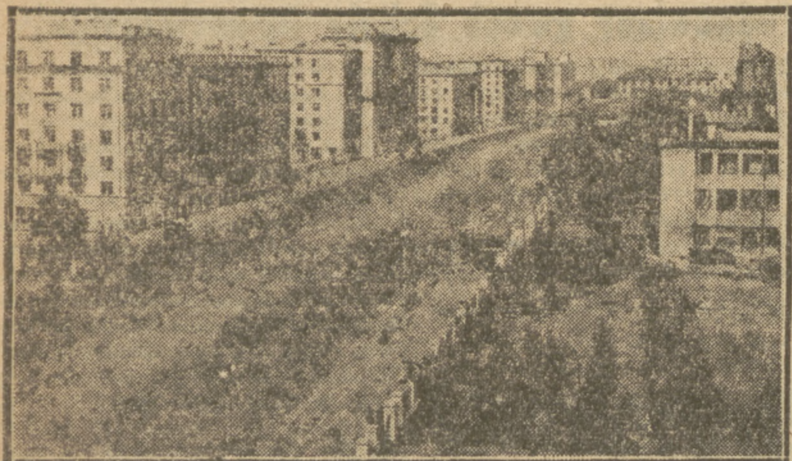
B—14528

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Moskwa święci dziś rocznicę WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ



Widok ogólny Kremla.



Fragment nowoczesnej ulicy.



Iluminacja miasta w wielkie święta.



Moskiewska kolej podziemna.

Tajemnice chleba kartkowego

„Grzechy" rolników, młynarzy i piekarzy

„Nie samym chlebem człowiek żyje" — powiadają. Ale jednak człowiek pracy w Polsce, którego podstawowym zaopatrzeniem bytowym są normy kartkowe, w dużym stopniu żyje właśnie tym chlebem powszednim. Dość powiedzieć, że wartość kaloryczna normy chleba stanowi ponad 40% wartości kalorycznej całego przydziału żywnościowego w ramach zaopatrzenia reglamentowanego.

Dlatego też tak dla zdrowia konsumentów, jak i dla całokształtu gospodarki państwowej, zagadnienie chleba — jego regularnego rozdzielnictwa oraz jego smaku i jakości, staje się zagadnieniem podstawowym i zasadniczym. Jeżeli chodzi o rozdział chleba — musimy na tym odcinku, rzuciwszy okiem jakieś pół roku wstecz — stwierdzić poważną poprawę. Na ogół nie obserwujemy nigdzie kolejek po chleb, nie obserwujemy też niedawnej smutnej praktyki parotygodniowych przerw w rozdziale, po których następowała istna Kana Galilejska — każdy dźwigał chleb workami i nie mogąc go oczywiście skonsumować, marnotrawił lub też sprzedawał.

Te rzeczy doczekały się już uporządkowania przynajmniej w ważniejszych ośrodkach kraju. Otrzymujemy chleb w odstępach regularnych bez tłoku i kłopotu.

Za to jakość chleba nie zawsze jest taka, jakby należało. Czym to tłumaczyć?

Przez tyle rąk...

Od ziarna rzuconego w spulchnioną ziemię, od złotego kłosa daleka jest droga do standartowego „dwukilowca", otrzymywanego przez nas na kartki.

Z rąk rolnika ziarno idzie przez młyny, składy, płynie barkami, jedzie transportami kolejowymi i znów magazyny, piekarnie, sklep rozdzielczy. Tyle etapów, zanim chleb w gotowej postaci dotrze do konsumenta. I dlatego trudno jest ustalić generalną przyczynę nie zawsze zadowalniającej jakości chleba, gdyż na każdym z tych etapów trafiają się śmiertelne grzechy i grzeszki pomniejsze przeciw najelementarniejszym zasadom gospodarki chlebowej.

Już u rolnika, którego pole pięknie zdobią maki, kąkole czy inne chwasty, zaczyna się proces, prowadzący prostą drogą do niesmacznego chleba. A jeżeli jeszcze kmiotek, idąc śladami pradziadka (mądry był starowina. Panie świeć nad jego duszą) omłóci zboże na glinianym klepisku i potem wiezie do młyna ziarno zanieczyszczone nasieniem chwastów czy też odłupkami gliny — to wystarczy wówczas, przeciętnie niedbały młynarz, by mąka z tego ziarna słusznie była przez piekarzy zakwalifikowana jako „kiszka pasztetowa". Dlaczego właśnie „kiszka pasztetowa"? Dla tego prostego powodu, że w mące przydzielonej na wypiek kartkowego chleba, podobnie jak w kiszce pasztetowej — nigdy nie wiadomo co się właściwie znajduje.

Młynarz człowiek przezorny...

Przezorność i dbałość o własne interesy u młynarzy zdaje się być cechą dość powszechną. Mniejsza o przezorność, tak wybujałą, że aż ocierającą się o kryminał: tymi sprawami niech się interesują właściwe czynniki.

Ale wystarczy, żeby młynarz trzymał się ściśle ram swych urzędowych obowiązków i o resztę nie dbał, by zachodziły wypadki niewłaściwego przemiału lub składowania. Tak np. na przemiał dostarczono zwilgotniałe ziarno. Młynarz winien zarządzić jego przesortowanie, winien łączyć ziarno nieco nadtęchłe ze zdrowym tak samo winien postąpić, gdy otrzyma do przemiału ziarno przerosłe lub ziarno zanieczyszczone, które trzeba przewiać. Nie wolno też na w żadnym wypadku zsypywać od razu świeżo zmielonej mąki do nieprzewietrzonych papierowych worków, bo się zaparzy. Te i inne „przykazania" są jakże często przez młynarzy lekceważone.

Wszelkie niedociągnięcia na odcinku młynarstwa są znakomicie pokryte przede wszystkim tym, że mąka idzie w świat bez jakiejkolwiek specyfikacji, na podstawie której można by ustalić winowajcę „kiszki pasztetowej". Mąka bywa pełna domieszek, spartolona, jak tylko można, ale bardzo rzadko da się ustalić z jakiego młyna ona pochodzi.

Jeżeli do grzechów młynarskich dodamy kryminalne częstokroć warunki transportu, podczas którego deszcz zalewa mąkę, albo też magazynowanie worków z mąką w słupy po 10 na gołej ziemi — staje się rzeczą jasną, że częstokroć surowiec otrzymywany przez piekarzy na wypiek chleba kartkowego pozostawia wiele do życzenia.

Ostatnie posunięcia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, pozwalają oczekiwać, że młyny będą zmuszone do bardziej obywatelskiego stanowiska przy traktowaniu swych obowiązków.

Jak dowiadujemy się, jest rozpatrywany projekt koncesjonowania młynów. Ta myśl wydaje się być bardzo słuszna: mamy w danej chwili 9 600 zakładów młyńskich w Polsce o łącznej zdolności przemiałowej o 60% wyższej niż zapotrzebowanie aprowizacyjne kraju. System koncesji (o ile wejdzie w życie), pozwoli zredukować ilość młynów stosownie do potrzeb, likwidując przestarzałe i niedostatecznie wyposażone, lub zbędne ze względów terenowych.

Czarodziej, czy fachowiec?

Podstawowym etapem produkcji chleba pozostaje jednak piekarnia. Tu bowiem gruntowna wiedza fachowa może częstokroć naprawić błędy poprzedników — np. mąkę złą trzeba wysiać, przesuszyć, domieszać we właściwej proporcji do lepszej itp. Można też przez umiejętną fermentację, dostosowaną do jakości mąki otrzymać dobry chleb z mąki z tych czy innych względów mało wartościowej. Tu jednak potrzebne są a) dokładne specyfikacje przy każdym worku z mąką, obrazujące jej skład, ewentualne domieszki, czy wady itp., b) naukowe metody pracy tzn. w oparciu o miarę, wagę i czas i wreszcie c) gruntowna wiedza fachowa piekarza. Ten ostatni punkt zdaje się być najistotniejszy.

Nie można skomplikowanego procesu fermentacji poprowadzić, w każdym wypadku właściwie, jedynie na podstawie czegoś w rodzaju czarodziejskiej intuicji i tradycji.

Prymitywne urządzenia i metody pracy znacznej części piekarni polskich, są przyczyną tego, że wielekroć chleb w nich wypiekany pozostawia wiele do życzenia.

Podstawowa część pracy piekarza proces fermentacji przebiega wówczas prawidłowo, jeżeli opiera się on nie na temperaturze mierzonej łokciem, nie na dolaniu wody „trochę cieplejszej", nie na ilościach ustalanych na oko lub na rękę, gdyż w tych wszystkich wypadkach rezultat pracy czyli jakość chleba jest zawsze wielką niewiadomą.

Znajomość rzeczy — gruntowna i głęboka ciągle odnawiana praktyka oraz właściwe metody pracy — to warunek powodzenia prowadzonej wśród piekarzy akcji poprawy jakości chleba kartkowego.

Cech piekarzy zapowiada zorganizowanie kursów szkoleniowych i przypominających dla swych członków. Jest to inicjatywa bardzo zdrowa, gdyż dowodzi ambicji zawodowej braci piekarskiej.

Wytępienie piekarń nielegalnych tzw. „szmuklerek" albo „łodzi podwodnych" również przyczyni się do oczyszczenia spraw chlebowych.

Zasadniczą jednak poprawę winna wnieść organizowana przez właściwe władze aprowizacyjne fachowa kontrola tak młynów, jak i piekarni połączona (i to jest najważniejsze!) z instruktorem, z pouczeniem jak trzeba, jak nie trzeba i co zrobić żeby uniknąć partolenia i marnotrawstwa na odcinku produkcji chleba.

Zrealizowanie tych zamierzeń niewątpliwie przyśpieszy poprawę jakości chleba kartkowego i znikną z pleców mieszczarek spotykane jeszcze dotąd toboły z chlebem dla „żywiołu".

I. W.

PRĄDOŻERCA — JEDNOSTKA ASPOŁECZNA — WALCZMY Z NIM

Mimochodem

Wynalazek

Do pewnego urzędu zgłosił się skromny interesant.

— Jestem wynalazcą — powiedział. — Wynalazłem aparat, który wykrywa nieuczciwość.

Urzędnicy spojrzeli na siebie porozumiewawczo, a jeden dyskretnie stuknął palcem w czoło, co miało oznaczać, że gość ma tak zwanego hopsa.

Wynalazca zauważył ten ruch.

— Nie — oświadczył. — Nie jestem wariatem. Cała rzecz oparta jest na podstawach naukowych. Każdy nieuczciwy czyn, jaki popełniamy, powoduje w naszym układzie nerwowym niepokój. U człowieka, który dopuścił się rabunku, lub morderstwa, ten niepokój jest widoczny. U kogoś, kto popełnił drobną nieuczciwość, niepokój nie uzewnętrznia się, może być nawet przez niego samego niezauważony. Lecz wykrywa to mój czuły aparat, rejestrując specyficzne drgania tkanki nerwowej.

Urzędnicy zainteresowali się.

— Ma pan ten aparat?

— Oto on. Wystarczy dotknąć palcem tego guziczka. Jeśli w ciągu ubiegłych 24 godzin popełniliśmy coś nieuczciwego, odezwie się dzwonek. W przeciwnym razie aparat będzie milczał.

Kilka głów pochyliło się nad niewielką skrzynką.

— Proszę spróbować — zachęcał wynalazca. — Może pan? — wskazał jednego z obecnych.

— Ja? E... nie wierzę w tę całą bujdę...

— No, to kolega?

— Daj pan spokój, nie mam teraz czasu

Próbie postanowił poddać się sam naczelnik.

— Nie mam nic na sumieniu — powiedział. — Gdzie tu trzeba dotknąć?

Aparat zadzwonił. Zdziwiony naczelnik cofnął dłoń i zamyślił się.

— Czyżby chodziło o te 10 deka kiełbasy, które, mimo bezmięsnego dnia, kupiłem dziś na śniadanie?

— Możliwe — przyznał wynalazca. — Mój aparat wie wszystko.

Zaintrygowany naczelnik począł sprowadzać kolegów z innych wydziałów i szereg znajomych interesantów.

Śmiejąc się, dotykali magicznego guziczka, aparat dzwonił, a każdy, z mniejszym lub większym ociąganiem się przyznawał, że racja. Grzechy nie były wielkie: jazda tramwajem na gapę, „kanty" w handlu, obchodzenie przepisów, drobne łapówki itp.

Zdarzało się też, że ten i ów wykręcał się od próby, ale i to było triumfem wynalazku, bo wiedziano zaraz, że gość ma na sumieniu coś grubszego.

Przez kilka godzin eksperymentowania aparat ani razu nie zawiódł.

Dzwonił i dzwonił.

Wreszcie zdecydowano, że wynalazek wart jest nabycia za sumę, której wynalazca żądał.

— Tylko jeszcze ostatnia próba — rzekł naczelnik. — Niech pan sam dotknie guziczka.

Wynalazca zawahał się.

— Zgoda — rzekł wreszcie.

Zadzwoniło.

— No więc i pan ma coś na sumieniu? — uśmiechnął się naczelnik.

— Być może — przyznał. — Ale jeśli powiem co, zdradzę jednocześnie tajemnicę mechanizmu, więc proszę przed tym o pieniążki.

Nie było rady. Wypłacono.

Wtedy wynalazca rzekł:

— Aparat i tym razem miał rację. Popełniłem nieuczciwość, mówiąc wam o tych drganiach i niepokojach nerwowych. To lipa. W skrzynce znajduje się zwykły dzwonek, odkręcony od drzwi. Naciskamy i dzwoni. Urządzenie proste, lecz genialne, prawda?

A. TOM



56)

I nagle w głowie Alena — czas cofnął się wstecz o miesiące, przesuwając przed oczami miniony film życia. — Nie mógł się opanować, dał się unieść wspomnieniom — i zaginął w nich całkiem, zapominając o wszystkim nawet i o locie. Patrzył na błyski artylerii ,ale ich nie widział, bo przed oczami jego, zmęczonymi długim patrzeniem wprost w słońce zamajaczyła twarz Ali. — I biedny Alen zadrżał pod nawałem wspomnień, sunących mu przez głowę z szybkością błyskawicy, niczym film odurzający urokiem i — tęsknotą, za czymś co dla niego zginęło już na zawsze!...

— Uwaga ogień z lewej — zabrzmiał chrapliwy głos tylnego strzelca, przywracając Alena do rzeczywistości.

Prysnął złudny czar wspomnień, jak rwący się w tej chwili tuż koło maszyny — pocisk artyleryjski.

— Uwaga ogień z lewej — powtórzył znowu strzelec.

Jakiś brzeg minął z boku i powitał ich błyskami ognia artylerii. Pełny gaz. — Minęli.

Alen otrząsnął się, całą siłę woli skupił w jedno ognisko i po krótkim wysiłku — był już: tylko jednym z członków załogi „Lancastera", schodzącego do ataku na cel, zionący ogniem. — Odjął rękę od dźwigni i przetarłszy oczy wpatrzył się w dół, w chmury coraz bardziej rzednące. Potem spojrzał do góry i gdyby nie smutny nastrój jakiemu ulegał Lyll, wybuchnął śmiechem. — Obrazek, jaki ujrzał, był wprost przewspaniały.

Jakiś „Lancaster" lecący przed nimi, wysypał z drzwi bombowych wielki plik ulotek, które spadając na dół utworzyły wielką, papierową chmurę. Dwa inne bombowce, lecące tuż za nim, przerażone, wyskakującą nagle tuż przed nimi przeszkodą, zwinęły się w uniku i uciekły na dół, zmykając na pełnym gazie, za goniącą wciąż za nimi lawiną papieru. — Ale nie było czasu długo patrzeć na nich. Cel był tuż. — Chmury prawie zniknęły, jedynie tylko woale rzadkiej mgły snuły się nad konturami już wyraźnych doków. „Lancaster" Alena szedł wciąż w nurku na dół, mijając się z łańcuchem czerwonych paciorków, mknących ku niemu z ziemi. Tor krwawych pocisków łamał się na wysokości piętnastu tysięcy. Dalej, ponad nimi, rwały się pociski najcięższej artylerii, pozostawiając w powietrzu wielkie kłęby dymu, łudząco podobne do balonów zaporowych.

W miarę schodzenia na dół krąg czerwonych pocisków zaczął się zacieśniać i coraz to szybciej zbliżać się do maszyny. Alen przycisnął twarz do szyby i patrzył w dół, ku dokom, coraz bardziej widocznym i tylko chwilami przesłanianym dymem.

Jakieś dwie, tuż obok lecące brytyjskie maszyny zwaliły w dół swe bomby. Port i doki zniknęły przesłonięte krwawoczerwonym płomieniem, jaki wytrysnął ku niebu natychmiast po eksplozji. Po chwili, w miejscu krwawego płomienia wyrósł gęsty słup dymu w kształcie wielkiego grzyba.

— To „dwunastotysiączki" rwą się teraz na dole. — Alež potężny wybuch! — mruknął zdziwiony Alen.

Po chwili drugi płomień wytrysnął ku niebu. — Tuż obok tych wielkich, potężnych wybuchów co chwila wyrastały inne, po „czterotysiączkach". W stosunku do tamtych, były one małe, jak łebki od szpilek i skakały nieprzerwanie po dokach i wodzie.

Zbliżyli się do celu. Podmuch nowej „dwunastotysiączki" podrzucił ich „Lancasterem"

— Uwaga, atakujemy — otworzyć drzwi bombowe — zabrzmiał głos Pożyczki.

W celowniku zamajaczył mglisty kształt okrętu, przesłanianego dymem własnej artylerii. Lekki skręt maszyny, wchodzącej wprost na okręt, potem prawie nieznaczne pociśnięcie spustu i spod kadłuba „Lancastera" oderwała się bomba mknąc wprost ku okrętowi.

Kto tylko mógł patrzeć, spoglądał ku dołowi — czekając wyniku. Po chwili wielki, czerwony płomień przesłonił port, doki i broniący się okręt. „Lancaster" skoczył w powietrzu i zwisnął na skrzydło. Pożyczka wyrwał maszynę, drąc się z powrotem w chmury. Niemcy zdwoili ogień. Krwawy łańcuch paciorków objął swym krzywym torem skrzydło „Lancastera". Rój ich przemknął tak blisko, że Alen mimo woli odchylił się na bok. W tym samym momencie odczuł jak maszyna położyła się w skręcie wychodząc sponad celu, na który, mimo dnia jasnego, wciąż leciały błyszczące „markery".

— Mijamy cel — pomyślał Alen

Nagle maszyna przepadła i poszła „łbem" na dół. Ogień z dołu znów zbliżył się do nich.

Dlaczego schodzimy? — krzyknął Alen w „intercom".

Odpowiedziała mu cisza. Sięgnął ręką do przewodu chcąc sprawdzić czy wypadkiem „intercom" nie jest wyłączony, gdy nagły podrzut maszyny przewrócił go do tyłu. I znów odczuł jak „Lancaster" zwisa i przepada. — Mnóstwo czerwonych błysków uparcie goniło za nimi. Starając się podnieść Alen kątem oka spojrzał w dół ku ziemi, ku której schodzili ciągle przepadając. Chmury się skończyły i blisko tuż pod nimi rozpościerała się już niczym nie przesłonięta Francja a raczej jej odcinek, oddzielony od morza złotym pasem piasku. — Dalej, na tle różnobarwnej szachownicy ziemi, widać było kontury wyrzutni niemieckich i błyski dział, kropiących do nich jak do tarczy.

Pech chciał że uciekając z ognia portowej artylerii wpadli na stanowiska dział, broniących wyrzutni i to jeszcze na morderczo niskiej wysokości.

(D. c. n.)